Nr 293. Wtorek, 22 Grudnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 98.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie. jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników **Ludwika Plohna**, ulica Karola Ludwika l. 9; we **Francyi**, w **Paryżu** wyłącznie agencya pana **Adama, Boulevard Raspail** Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca: w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program. Niebawem rozpoczniemy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Zaznaczyliśmy już, że krakowski **„Przegląd Literacki“**, którego staranną redakcyę i doniosłość dla literatury tylokrotnie podnosiliśmy, z Nowym Rokiem podwaja swoją objętość, przemienia się z miesięcznika na dwutygodnik i rozszerza znacznie swój program.

Uznając to pismo za wybornego informatora w rzeczach literatury, mając na względzie korzyści, jakie z niego płynąć mogą dla każdego miłośnika piśmiennictwa ojczystego, postaraliśmy się w interesie naszych prenumeratorów uzyskać dla nich zniżenie przedpłaty „Przeglądu literackiego na rok 1897.

Każdy prenumerator *Gazety Lwowskiej* otrzymać może „Przegląd Literacki za 4 zł. rocznie (zamiast 6 zł.), z przesyłką pocztową 4 zł. 80 ct. (zamiast 6 zł. 80 ct.) — półrocznie za 2 zł. (zamiast 3 zł.), z przesyłką poczową 2 zł. 40 ct. (zamiast 3 zł. 40 ct) — kwartalnie za 1 zł. (zamiast 1 zł. 50 ct.) z przesyłką pocztową za 1 zł. 20 ct. (zamiast 1 zł. 70 ct.).

Przedpłatę należy nadsyłać do Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzem nadzoru kotłów parowych c. k. starszego inżyniera Tomasza Słomskiego w Kołomyi, dla powiatów kołomyjskiego, kosowskiego, śniatyńskiego i nadwórniańskiego*).

*) Powtórzone z nr. 289 *Gazety Lwowskiej* z powodu omyłki drukarskiej w nazwisku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 grudnia

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wygłoszona w ogólnej dyskusyi budżetowej.

(Ciąg dalszy).

Wielebny ks. pos. Scheicher, a za nim także pan pos. Ebenhoch, mimo całej uprzejmości, z którą był łaskaw mówić o mojej osobie, zarzucił mi moje zachowanie względem podatku giełdowego. Obaj panowie wśród żywych objawów zadowolenia wys. Izby rozwodzili się o tem, jak wielce różne było zachowanie się Rządu względem podatku giełdowego z jednej, a względem innych podatków, jak gruntowego, zarobkowego, z drugiej strony. Jestem przekonany, że wszystko to powiedziano tylko w dobrej wierze; dla tego odpowiadam, że mylą się panowie; gdy atoli pozwolę sobie wyłożyć różnice, będziecie łaskawi przyznać, że mam słuszność. Przedewszystkiem na żaden sposób nie można nie uwzględnić różnicy między podatkiem obrotowym a podatkiem przychodowym lub dochodowym. Gdy mowa o podatku obrotowym, trudno brać za złe Ministrowi skarbu, że radby mieć wprzód obrót, zanimby go opodatkował; bez obrotu nie będzie i podatku. Pan poseł ostrzega mnie, żebym nie dał się chwalić dziennikom giełdowym. Po pierwsze sam na to wpływu nie mam (*wesołość*), po drugie mniemam, że jesteśmy jednego zdania z panem posłem, o ile o to chodzi, żeby zrobić z giełdy obfite źródło dochodu podatkowego. Pod tym względem pan poseł zgadza się ze mną; ma dla giełdy tyle sympatyi co i ja (*wesołość*), chcąc, żeby giełda dała skarbowi wiele pieniędzy. Ale dopóki giełda nic przynosić nie może, dopóki nie ma obrotów, nawet najwyższym podatkiem nic nie wskóramy. Ta jest różnica między obrotowym a dochodowym lub przychodowym podatkiem. Gdzie jest przychód, tam opodatkować go trzeba. (Pos. Fux: I tam, gdzie go nie ma!) Na to mam także gotową odpowiedź. Któżto wniósł projekt ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych, o odpisywaniu o wiele lojalniejszem niż dotychczas? Myśmy to uczynili; a radbym przy tej sposobności udowodnić, że bierzemy rzecz tę na seryo, bo zwłaszcza z Czech słyszymy bardzo często skargi, że ustawa jest tylko na papierze i że się mało odpisuje. Tak nie jest. Mam przypadkiem pod ręką daty z r. 1896; wedle nich nadeszły z samych Czech doniesienia o szkodach z 4505 gmin do końca października załatwiono 2591 operatów i zezwolono odpisać 296.486 zł. Oprócz tego wskutek podań zaległych z r. 1895 odpisano w roku bieżącym 72.869 zł. podatku gruntowego, co razem czyni 369.355 zł., czyli 3½ prc. całego podatku gruntowego z Czech. Życzyłbym tym panom, żeby wogóle nie potrzebowali żądać odpisania podatku, aby wogóle nie ponosili szkód; ale gdy w jednym roku odpisujemy 3½ prc. — wszakże rok nie skończył się jeszcze 1914 operatów jest jeszcze nie-

92)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASOW TEODOZYUSZA WIELKIEGO

XVII.

(Ciąg dalszy).

Tętent cwałujących koni zagłuszał szum morza, smaganego wichrem południowym. Zmieszane fale wspinały się, przewalały, jak podrażnione olbrzymy. Z dali przypływał głuchy łoskot, groźniejszy od grzmotów.

Z rozwianym włosem, z rozdętemi nozdrzami, leciał Fabricyusz przodem taboru, tuląc w objęciach Teodoryka.

Nie straszyła go przeraźliwa muzyka roznamiętnionych bałwanów. I w nim miotało się, huczało. Wrzawa piekielna przemawiała językiem jego duszy starganej.

Utracił wszystko, co miłował na ziemi. Był, jak okręt, który znajdował się w tej chwili na morzu. Zewsząd ogarniały go ciemności zawiedzionych nadziei Zdawało mu się że spada w przepaść bez dna, w czarną otchłań wiecznego potępienia

Nachylił się do Teodoryka.

— Stary, stary, dlaczego mnie opuszczasz? — skarżył się, jak dziecko, płaczące po matce.

Dotknął czołem twarzy sługi i zadrżał.

Twarz Teodoryka była zimna.

Fabricyusz znał bardzo dobrze przykry chłód śmierci.

I po raz pierwszy w życiu ścisnął jego gwałtowne serce żal ludzki. Nieznane oczom barbarzyńskiego wielmoży łzy zwilżyły jego powieki.

— Niech ci ziemia będzie lekką; własnemi rękami pościelę ci łoże ostatnie, wierny sługo, prawy człowieku — mówił z cicha. — Zmiłuj się nad jego duszą, Stwórco świata.

A morze rzucało się coraz gwałtowniej. Bałwany uderzały z taką siłą o brzegi, iż zdawało się, że skaliste ramy rozsypią się w kawały. Huk spienionych wód wzmagał się, powtarzając się w odstępach coraz mniejszych.

W obliczu rozszalałego żywiołu, z trupem ukochanego sługi przy piersi, pełnej serdecznego bolu, zaczął Fabricyusz rozumieć niemoc śmiertelnika.

— I nad moją grzeszną duszą zmiłuj się, o Chryste, Boże nieszczęśliwych! — szeptał.

XVIII.

W Wiennie, w pałacu cesarskim, w sali tronowej udzielał Walentynian posłuchania Arbogastowi, który wrócił do Gallii po szczęśliwie ukończonej wojnie z Frankami.

Od głównych drzwi tworzyły dwa rzędy „domowników“ szpaler błyszczący. Z gory, z kwadratowego otworu w suficie, przysłoniętego purpurowem płótnem, spada na ich złocone szyszaki i napierśniki, na jedwabne płaszcze i monogramy rubinowe strumień czerwonego światła.

Stali nieruchomi, z dobytymi mieczami, podobni do posągów. Chodziły po nich iskry, zapalające się i gasnące na ich medalach, pierścieniach i naramiennikach.

W głębi sali, na podwyższeniu, po obu stronach tronu, spoczywali członkowie konsystorza cesarskiego*). Siedział w krześle kurulnem kwestor świętego pałacu, zajął już swoje miejsce wielki mistrz dworu, czekali na „wiecznego i boskiego pana“ prefektowie pretoryum Gallii i Hiszpanii, komes skarbu publicznego i komes skarbu prywatnego**). W pośród najwyższych dygnitarzy państwa nie było tylko Flawiana i Arbogasta.

Na progu bocznych drzwi ukazał się podkomorzy „świętej łożnicy“ i zawołał głosem donośnym:

— Jego Wieczność, nasz boski pan, Walentynian!

Nad szpalerem domowników przepłynął cichy szmer, jakby echo głębokiego westchnienia, przyboczni doradcy cesarscy podnieśli się z krzeseł.

Z pokojów imperatora wysuwawał się wąż jaskrawy. Szli w dwóch szeregach paziowie syryjscy w tunikach barwy perłowej, spaleni słońcem swojej gorącej ojczyzny; szli rzezańcy z bezwąsemi twarzami niewiast, w błękitnych płaszczach, popstrzonych srebrnemi gwiazdami; szli komesowie i podkomorzowie różnych stopni, obwieszeni złotymi łańcuchami i portretami Walentyniana.

Cały ten lśniący orszak przewijał się przed tronem, oddawał niski pokłon symbolom władzy imperatorskiej i ustawiał się pod ścianami.

Na samym końcu postępowało dziesięciu „protektorów,“ którzy poprzedzali cesarza.

Zatrzymawszy się przed podwyższeniem, rozdzielili się na dwie połowy, odsłaniając smukłą postać dwudziestokilkoletniego młodzieńca.

Był to Walentynian.

Imperator zachodniego państwa rzymskiego miał na sobie długą, białą suknię katechumena, a na niej płaszcz szkarłatny, pokryty haftowanymi symbolami prowincyi, podległych jego berłu. Na jego czole błyszczał wieniec, spleciony z drogich kamieni.

Wszedł elastycznym krokiem po stopniach marmurowych, wysłanych perskim kobiercem, spoczął na tronie i podniósł rękę na znak rozpoczętego posłuchania.

Wszystkie oczy zwróciły się w stronę głównych drzwi Na ustach członków rady cesarskiej i dostojników dworskich zawisł uśmiech złośliwy.

Bo ten, który miał stanąć przed obliczem „boskiego i wiecznego pana,“ przychodził po nagrodę, jakiej się nie mógł spodziewać wódz zwycięski. Podburzony przez swoich zauszników, odbierze dziś Walentynian Arbogastowi władzę nad wojskiem i strąci go z wyżyn sławy w proch zapomnienia.

Tak postanowiono na ostatniej radzie konsystorza.

Za chwilę skończy się panowanie dumnego Franka, pryśnie potęga męża, nienawidzonego przez bezpośrednie otoczenie młodego imperatora. Arbogast przestanie istnieć, a z nim razem padną groźby straszące dworaków od kilku tygodni.

— Przekonasz się wkrótce, kto mocniejszy — mówiły uśmiechy dostojników.

Przed progiem ukazał się wywoływacz i rzucił na salę głośne w całem cesarstwie nazwisko.

— Król Arbogast! — zawołał.

W oczach członków konsystorza i dygnitarzy dworskich mignęła radość. Miło jest patrzeć na klęskę nieubłaganego wroga.

Lecz ta radość ustąpiła zdziwieniu, gdy się kotara odsunęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Konsystorz (*consistorium principis*) — przyboczna rada cesarzy chrześciańskich; dzisiejszy gabinet ministrów.

**) Kwestor świętego pałacu — minister stanu; wielki mistrz dworu — minister dworu; komesowie skarbu prywatnego i publicznego — ministrowie finansów.

załatwionych — wtedy niesłusznym jest zarzut, iż nic się nie odpisuje.

Taką jest pierwsza różnica między podatkiem obrotowym a przychodowym. Trzeba atoli uwzględnić jeszcze drugą różnicę, że co do podatku giełdowego chodzi teraz o podwyższenie, a więc nie można Rządowi zarzucać, że ujmuje się gorąco za giełdą, a nie za innemi gałęziami zarobkowości. Cóż bowiem stało się w stosunkowo krótkim czasie, odkąd Rząd teraźniejszy zasiada na tem miejscu? Nasamprzód przedsięwzięliśmy obniżenie ogólnej sumy podatku gruntowego o 2 i pół miliona. Odpowiecie mi panowie, że Rząd chciał obniżyć go tylko o 1 i pół miliona. To prawda, ale 1 i pół miliona, to także jest obniżenie; a zresztą — co nadmieniam wobec nieraz powtarzanych zarzutów — Rząd nie mówił, że nie przedłoży ustawy do sankcyi, jeżeli wys. Izba uchwali o jeden milion więcej; Rząd też nie zawahał się przedstawić ją do sankcyi Najwyższej. Ale to nie wszystko jeszcze. Rząd uczestniczył też czynnie w akcyi reformy podatkowej, wskutek której ma nastać obniżenie podatków, a to zaraz od dnia 1 stycznia r. 1898, bez względu na to, ile przyniesie przyszły podatek osobisto-dochodowy. Zupełnie odmiennie przedstawiają się stosunki, co do podatku giełdowego; tu chodzi o podwyższenie i to o pięćkrotne. Że przeto Rząd w tym wypadku wahał się postąpić bezwzględnie, że Rząd bierze na uwagę stan opodatkowanych, to przecież rzecz tak naturalna, iż byłoby zapomnieniem obowiązku i słuszną podstawą do zarzutów, gdybyśmy inaczej postąpili.

A więc w porównaniu, jak zachował się Rząd w sprawie podatku giełdowego, a jak w sprawie innych podatków, braknie *tertium comparationis;* w jednym wypadku chodzi o podatek obrotowy, w drugim o podatki przychodowe, w jednym o znaczne podwyższenie, w drugim o kilkakrotne obniżenie. Dlatego nie zazdroszczę obu panom posłom poklasku wys. Izby za ich zapytanie: kiedyż nastaną czasy, że Rząd tak samo, jak o giełdzie, mówić będzie o innych opodatkowanych? Nie życzyłbym im ani opodatkowanym, żeby nastały czasy, w których Rząd podwyższyłby podatki pięćkrotnie, a potem dopiero zastananawiał się, czy takie podwyższenie nie jest za wielkie. (*Bardzo słusznie!*) A więc porównywać jednego z drugim nie można; Rząd mniema, że w sprawie podatku giełdowego zajął stanowisko zupełnie właściwe. Zdaje mi się zresztą, że wielebny ks. pos. Scheicher jest na tyle patryotą, żeby uznał starania Rządu o to, by nie ucierpiał kredyt austryacki za granicą, by papierów austryackich nie przerzucano z zagranicy do Austryi, by nie zepsuł się austryacki bilans wypłat. Jestem przekonany, że i w tym względzie jestem jednego zdania z wielebnym ks. posłem.

Co prawda, część rzeczy tych, o których teraz mówiłem, należy do dziedziny tak zwanych obietnic. Pomówię o tych obietnicach, bo stały się ulotnem słówkiem. Mój doświadczony przyjaciel, pan pos. Bärnreither, był raz w bieżącym okresie sesyi w nieco mniej dobrem usposobieniu (*wesołość*) i w komisyi budżetowej wypowiedział zdanie: żyjemy w epoce obietnic, ale spełnienia tych obietnic pewnie się nie doczekamy. Zdanie to tak się podobało, że zawędrowało do Berna na Morawę. A jednak zdanie to wprawia Rząd w wielką kolizyę; albowiem, skoro się nie dowierza słowom Rządu, więc na każde zapytanie czy to wys. Izby, czy któregobądź posła w komisyi Rząd powinienby odpowiadać: nie wolno mi nic powiedzieć, bo musiałbym znowu coś przyobiecać. Gdybyście panowie zapytali mię: czy Rząd zapłaci różnicę wynikłą dla urzędników kolei państwowych z niegospodarności Towarzystwa asekuracyjnego „Austrya“ aby nie ponieśli straty? — musiałbym odpowiedzieć: nie wiem; mógłbym stanowczo odpowiedzieć dopiero po rzeczywistem zapłaceniu, gdyż inaczej uczyniłbym obietnicę, t. j. naraziłbym się na zarzut nieszczerości. (*Wesołość.*) A wszakże podpisałem już odpowiedni akt, muszę tylko czekać, dopóki stosunki „Austryi“ nie będą rozwikłane. Gdybyście panowie zapytali mię: czy Rząd uczyni coś dla krajów? — a jeden z szanownych posłów rzeczywiście zapytał — musiałbym poprostu powiedzieć: nie wiem, rozmówimy się o tem, gdy będą pieniądze. I mimo tego niedowierzania obietnicom Rządu żądacie panowie od niego, żeby rozwinął program tego, co zamierza uczynić dla poparcia ekonomicznych i społecznych usiłowań ludności?! Rząd, gdyby miał program, mógłby tylko powiedzieć: sądzę, że tak zrobimy; czy atoli uda się wszystko tak przeprowadzić, jak zamyślam, to naturalnie nie jest w moich rękach.

Te obietnice mogłyby odnosić się do tego także, co w sposób godny wielkiego uznania mówił pan pos. Dzieduszycki o podatkach, należytościach skarbowych i t. d. Mógłbym n. p. — gdybyście panowie nie wzięli mi za złe — obiecać, że wniesiemy reformę należytości skarbowych. (*Brawo, brawo!* — Pos. Fux: Tego z pewnością nie bierzemy za złe! — *Wesołość*). Ale jest to obietnica, która może się nie spełni. (*Ponowna wesołość*). Co do reformy podatkowej zapytano mię, jak ją w praktyce przeprowadzić myślę, czy życzliwie i łagodnie. Panowie, wówczas uczyniłem takie przyrzeczenie, dziś tego żałuję (*wesołość*), bo obietnice moje bierzecie mi za złe. (*O nie, o nie! — Ponowna wesołość*) Proszę tedy, moi panowie, wierzyć, że Rząd jak dawniej, tak i teraz stoi na tem stanowisku, że władze podatkowe mają obowiązek rządzić się uprzejmością względem opodatkowanych i dopilnować interesów obopólnych, i skarbu i opodatkowanych. W komisyi budżetowej miałem sposobność odczytać instrukcyę dla krajowych inspektorów podatkowych, wedle której są obowiązani podczas inspekcyj dopytywać się także u ludności, czy nie ma skargi na organa skarbowe, i donosić o tem natychmiast naczelnej w kraju władzy skarbowej. Panowie, jest to także tylko przyrzeczenie w tym sensie, że nie mogę ręczyć, czy instrukcya ta bezwarunkowo zawsze co do joty będzie wykonywana. Że atoli przeważna część organów skarbowych spełnia swój obowiązek i słucha rozkazów Ministerstwa, za to ręczyć mogę. Rozkazy te może tu i owdzie nie całkiem ściśle są wykonywane, ale powiedziano tu, że nigdy ich nie słuchają; a tego bez sprostowania pozostawić nie mogę. Proszę donieść mi, kto czego się dopuścił i w którym razie się dopuścił; wtedy odpowiem na zażalenie.

(Dokończenie nastąpi).

Rada Państwa.

(*DLII. posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 18 grudnia. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 25 w obecności nieco większej znowu niż na posiedzeniach ostatnich liczby członków. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej.

Rząd wnosi projekt ustawy o zaopatrzeniu uniezdatnionych do służby żandarmów, tudzież wdów i sierót po żandarmach.

Miasto Wiedeń petycyonuje o zniesienie stempla od dzienników i kalendarzy i o wolny kolportaż.

Na zakończenie dyskusyi nad kilkoma tytułami etatu Ministerstwa wyznań i oświaty, zabrał głos jako mowca generalny za etatem pos. ks. Treuinfels, który, zażądawszy nasamprzód przyspieszenia rewizyi ustawy z r. 1874 o osobnym podatku duchowieństwa na rzecz funduszu „religijnego“, rozwodzi się potem o niedostatecznem przygotowaniu filozoficznem uczniów uniwersyteckich, a następnie przechodzi wywody preopinantów i w tej części mowy zaleca Ministerstwu ostrożność jak największą co do upragnionej przez pos. Piętaka naukowej emancypacyi kobiet; dalej w polemice z pp. Funkem i Schückerem przedstawia konieczność więcej religijnego wychowania w szkole ludowej i większej treściwości nauk elementarnych, tudzież odróżnienia szkół wiejskich od miejskich. Co się tyczy nadzoru szkolnego, żąda go mowca dla Kościoła tylko w sprawach religijnych. Mowca wywodzi, że prawdziwie wolnomyślni posłowie powinni zgodzić się na te postulaty konserwatystów; jest też przekonany, że n. p. Młodoczesi zgodzą się na nie zupełnie.

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Piniński odpowiada ks. Treuinfelsowi, że zmiana w urządzeniach szkoły ludowej nie jest na porządku dziennym, ale aktualną jest sprawa religijnego wychowania dzieci, która atoli zawisła tylko od należytego w praktyce wykonania przepisu ustawy obowiązującej. Mowca spodziewa się też, że Rząd spełni w tym względzie swój obowiązek. Poczem występuje mowca polemicznie przeciwko wywodom posła Piętaka o naukowej emancypacyi kobiet.

Izba uchwala rzeczone tytuły.

Następuje rozdział wydatków na cele wyznaniowe, w których główne miejsce zajmuje fundusz „religijny.“

Pos. Kronawetter ponawia swoje wywody o stosunku Państwa, gmin i osób prywatnych do Kościoła, wedle których wszystkie prawa powinny być po stronie Państwa, gmin i osób prywatnych, a Kościół nie ma praw żadnych. Mowca zaznacza, że jego w tym duchu rezolucye były już na dobrej drodze, aż wystąpiło przeciwko nim Koło polskie jako sprzeciwiającym się autonomii i Kościoła i krajów, co jednak nie przeszkadza mowcy ponowić te rezolucye o patronacie, o gminach parafialnych, o zarządzie mienia kościelnego. Nakoniec żąda rewiwifikacyi józefińskiego rozporządzenia o *iura stolae.*

Pos. ks. Pastor zwalcza zdanie preopinanta, że księża powinni ograniczać się w swej czynności na funkcye tylko kościelne. Ksiądz ma owszem obowiązek na każdym kroku życia rozpowszechniać i utwierdzać zasady sprawiedliwości i miłości chrześciańskiej, nietylko abstrakcyjnie w naukach religijnych w kościele, lecz i praktycznie w życiu politycznem i społecznem, tudzież baczyć na to, aby ustawodawstwo nie zbaczało od nauk Chrystusowych. Ksiądz musi opiekować się biednymi i uciśnionymi, a w tem posłannictwie nikt przeszkadzać mu nie może i nie powinien. (*Huczne brawa* z ław polskich). Gdziekolwiek zdarzy się sposobność, a więc i w polityce, musi ksiądz głosić te zasady, a nie dać przystępu zbaczającym od nich wpływom stronniczym. W tym duchu wydał episkopat polski list pasterski z okoliczności wyborów sejmowych w roku 1895. Mówią atoli, że duchowieństwo jest stronnicze, bo zawisło od Rządu, od biskupów, od patronów nawet. To poprostu nieprawda. Od Państwa, od Rządu księża nie są zawiśli. Są wprawdzie zawiśli od biskupów, ale jest to obrażać biskupów, gdy się im przypisuje nadużywanie dostojnego stanowiska do celów sprzecznych z pomyślnością ludu; owszem episkopat polski, uwielbiając autora encykliki *Rerum novarum,* zalecił duchowieństwu zawsze ujmować się za biednym ludem w imię miłości Kościoła i Ojczyzny. (*Huczne brawa* z ław polskich). *In protegendis privatorum iuribus maxime habenda est ratio egenorum et pauperum* — mówi Ojciec Święty, a serce własne mówi każdemu księdzu: pomyślność Ojczyzny zależy od pomyślności ludu. Nuże tedy, kapłani Chrystusowi i synowie ojczyzny, do pracy około dobra ludu! (*Huczne brawa* z wielu stron). Duchowieństwo zaprawdę nie zasłużyło na brutalne zarzuty, a najmniej polskie, które po pracy przy ołtarzu, na ambonie, w konfesyonale, przy łożu śmiertelnem i w szkole poświęca się jeszcze kółkom rolniczym i spółkom gospodarskim, Radzie gminnej i Radzie szkolnej. Prawda atoli, że miłość ludu nie powinna być ślepa, nie powinna schlebiać mu tyle, żeby nie opierała się tak zwanej woli ludu, narzuconej ludowi przez tych, którzy są samozwańczymi jego opiekunami. (*Huczne brawa*). Lud polski posiada też tyle miłości chrześciańskiej i zdrowego zmysłu, żeby nie na długo dać się powodować nienawiścią ku wyższym stanom, żeby nie poznać się na swoich nieszczerych przyjaciołach. (*Brawo, brawo*). W Galicyi mamy sprawę nieco ułatwioną tem, że lud całem sercem i całą duszą przywiązany jest do wiary i Kościoła; nie powiodą się też usiłowania agitatorów podkopujących powagę duchowieństwa. (*Huczne brawa*). Od Państwa atoli żądamy, aby ustawy nosiły znamię chrześciańskie, od Rządu żądamy, żeby rozporządzenia jego nie były w sprzeczności z duchem religii. Tu mowca cytuje kilka rozporządzeń i instrukcyj z roku 1871 nakazujących urzędnikom sprawować swe funkcye także w niedzielę przed południem, a przeciwstawia im inne, które zwalniają urzędników-żydów w święta żydowskie od służby, i żąda równego prawa dla urzędników-chrześcian. Nakoniec zaleca mowca Rządowi gorąco sprawę zaopatrzenia wdów i sierót po duchownych unickich. (*Huczne brawa i oklaski*).

Pos. ks. Scheicher z wielką werwą zwalcza wywody Kronawettera. Zniesławiony przez „liberałów“ i ostatecznie pogwałcony konkordat nie był bynajmniej dyktatem Kościoła, konkordat przynajmniej zasadniczo za-

31)

OMBRA

(Ciąg dalszy).

X.

Od tego wieczoru lord Whitefield stał się coraz bardziej nadskakującym lady Stève, zazdrościł drugim jej uśmiechu, niecierpliwił się, gdy zajmowała się kim innym. Lubił najlepiej zaciągnąć ją zdala od towarzystwa i gdy przechadzał się z nią po długich, cienistych alejach parku, oczy jego stawały się słodsze, wymowniejsze, głos serdeczniejszy. Kiedy jeździli konno, czasami zielony jej welon, poruszony wiatrem, pieścił twarz jej towarzysza, który starał się go schwycić ustami; z jaką ostrożnością zwalniał biegu koni, od chwili gdy kiedyś, wierzchowiec Mini okazał się płochliwy!

W salonach, zapominając, że jest u siebie, w swoim domu, że winien zająć się gośćmi, siedział stale przy młodej kobiecie, lub prowadził ją do fortepianu; starania jego otaczały ją nieustannie, a uprzejme słowa, jakiemi ją darzył, pełne były delikatności. Pozwalał, żeby go oskarżano o roztargnienie, wreszcie, w całem jego postępowaniu nastąpiła taka zmiana, że księżna była uszczęśliwiona i mówiła do hrabiego:

— Złapał się i nie wypuścimy go już.

A jednak nie powiedział dotąd Mini ani słowa o miłości. Gdy byli sami, gdy patrzył na nią długo, wymownie, z jakiemże biciem serca oczekiwała wyznania, upragnionego od tak dawna! Gdy pochylał się nad nią, kiedy siedziała przy fortepianie, czemuż nie podnosił małych jej rączek z klawiatury i nie tulił ich do ust?

Poczciwa księżna przyglądała się z zajęciem temu początkowi miłości, która miała jej zyskać śliczną i miłą synowę. Spieszno jej było, żeby przyjęcia w Stèveville już się ukończyły, bo była pewną, że wtedy syn pomówi z nią otwarcie, oznajmiając o zamiarze poślubienia lady Stève. Gościnne przyjęcia w zamku miały się zakończyć wielkim balem.

Minia ubrała się skromnie, ale ze zwykłym sobie gustem; nic więcej tylko gaza i kwiaty.

Chcąc obudzić wspomnienia ciemnej twarzy i długich czarnych włosów, które z niej uczyniły ową Ombrę, tak długo żałowaną, lady Stève przyozdobiła głowę liśćmi, tak jak wtedy, gdy grała rolę Isaury; w rękę wzięła bukiet z białych kamelii i fiołków, zupełnie taki, jak ten, który dostawała od nieznajomego.... nieostrożność podoba się młodzieży, a walka jest miłą dla odważnej duszy.

Zeszła do salonów z zarumienioną twarzą, lekkim krokiem, promieniejąca wdziękiem. Obowiązki gospodarza domu nie dozwalały księciu de Whitefield zbliżyć się i mówić z nią dłużej. Ale oczy młodego człowieka już jej powiedziały, że jest piękną. Gdy nareszcie mógł się już dostać do niej, orkiestra grała walca: nie pytając, czy nie jest przez innego zamówiona, zaciągnął ją do tańca.

Prawdziwa to rozkosz czuć się uniesioną wirem tańca, przy odgłosie wesołej muzyki, zgubić się w tłumie, prowadzoną i podtrzymywaną przez tego, którego się kocha, objętą jego ramieniem. Nareszcie, wyczerpana zupełnie, musiała prosić kuzyna, żeby przestali tańczyć.

— Bądź tak dobry, kuzynie — rzekła, ochłonąwszy nieco — i przynieś mi mój wachlarz i bukiet, które są tam na kominku?

Wiliam poszedł, przyniósł żądane przedmioty, ale oddał tylko wachlarz; bukiet zatrzymał w ręku i przypatrywał mu się chwilę.

— Czy lubisz wyłącznie te kwiaty? — zapytał.

— Tak, wyłącznie. To jedno wspomnienie z Włoch.

— Wspomnienie? to dziwne!

Książę szepnął te słowa, patrząc ciągle na kwiaty.... takie same, jak te, które rzucał dla Ombry.

— Może wiesz, kuzynie, że te kwiaty w moim kraju oznaczają talent i piękność. Mniej są piękne i mniej wonne, te, które się hodują w waszych cieplarniach.... ale w tej chwili.... lubię róże angielskie.

Ostatnim słowom towarzyszyło tak czułe spojrzenie i uśmiech tak słodki, że Wiliam, bardzo wzruszony ujął ją za rękę, mówiąc:

— Droga, droga Miniu, zapomnijmy o Włoszech i niechaj te kwiaty także zostaną zapomniane dla róż angielskich!

Minia wzięła swój bukiet i zaczęła w roztargnieniu oskubywać listki, które posypały się po jej sukni.

— To tak wygląda, jak kwiaty na grobie.... — rzekła z promieniejącą twarzą.

— Niechaj umarli spoczywają w pokoju.... Życie otwiera się przed nami, pełne szczęścia.... o moja droga Miniu!

Nigdy przedtem Wiliam jej tak nie nazwał, a imię jej, tak czule wypowiedziane, było prawie wyznaniem. Miała coś odpowiedzieć, gdy niedyskretni panowie przybiegli upominać się o przyrzeczone tańce.... Książę miał jednak czas szepnąć jej z cicha:

— Jedno słowo, Miniu: chcesz mi udzielić jutro chwili rozmowy? Jeżeli pragnę widzieć ciebie samą, to dla tego, że mam ci wiele powiedzieć, mianowicie o tem, przez jakie walki przeszło moje serce. Gdy będziesz wiedzieć wszystko, osądzisz czy ono godne ciebie; tutaj za wiele ludzi! Będziemy mieli więcej spokoju jutro, w pawilonie nad brzegiem wody.... Dobrze?

— Będę tam.... — odrzekła młoda kobieta.

— O czwartej, jeżeli pozwolisz?...

Skinęła głową na znak zgody.

Natychmiast, gdy mogła uwolnić się od tłumu młodzieży, która ją otaczała, uciekła do cieplarni, żeby odetchnąć swobodnie i upoić się swojem szczęściem. Wiliam ją kochał! Gdy dawniej, ofiarowywał jej swoje serce i życie, nie znał jej; ale tym razem wybrał ją w pełni światła i prawdy....

— Tak! w pełni prawdy! — powtórzyła zwolna — bo nie powinnam i nie chcę go oszukiwać.... będzie wiedział wszystko.

I nagle, straszna niepewność pochwyciła ją za serce.

— Ależ on mnie kocha! — szepnęła z głębokiem westchnieniem, pocieszając się biedna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

strzegał Kościołowi prawa. Niech Państwo zwróci Kościołowi mienie zabrane i zużyte na cele niekościelne, a pozbędzie się wszelkich względem Kościoła zobowiązań, Kościół zaś odzyska swoją swobodę. Najobszerniej zwalcza mowca wywody pos. Kronawettera o józefińskich *iura stolae*, a to w tym duchu, że sprawa ta należy wyłącznie do Kościoła i że duchowieństwo chętnie zrzekłoby się tych dochodów, gdyby nietylko samo było dobrze postawione, lecz gdyby także organiści i kościelni nie pobierali z nich swojej części; bo właściwie cała administracya Sakramentów świętych powinna być za darmo, a tylko ci płacić powinni, którzy żądają wystawnego ceremoniału. Mowca kończy: Albo niech Państwo zwróci Kościołowi, co zabrało i nie troszczy się o materyalny byt duchowieństwa, albo niech da duchowieństwu utrzymanie przyzwoite i godne stanu.

Pos. ks. Spinczyc użala się, że w Istryi rządy kościelne są prawie całkiem włoskie.

Specyalny sprawozdawca komisyi poseł Wiktor Fuchs zaznacza, że poseł Kronawetter w rezolucyach swych i ich umotywowaniu grał tylko na starej katarynce, którą dziś nikogo już nie zwabi. Jedynie co do *iura stolae* znalazł kilka nowych akordów, a to ze względu na ślepe tłumy, które chciałaby dla socyalnej demokracyi pozyskać w przyszłych wyborach. Są to jednak akordy fałszywe, co mowca obszernie wykazuje nawet i z prawniczego stanowiska. Pos. Kronawetter uderza na duchowieństwo, że bierze większe opłaty pogrzebowe i t. p. niż przepisuje rozporządzenie józefińskie z r. 1781, a przemilcza fakt, o którym jako radca magistratu wiedeńskiego wiedzieć powinien, że miasto Wiedeń zamiast przepisanego przez Józefa II podzwonnego w ilości 4 zł., pobiera 20 zł. Pos. ks. Spinczycowi bierze mowca za złe, że wciągnął do dyskusyi sprawy tylko kościelne.

Izba uchwala rozdział budżetowy, tyczący się spraw wyznaniowych.

Na tem przerwano obrady budżetowe.

Poczem bez dyskusyi uchwalono rządowe projekty ustaw o dodatkach osobistych dla zwyczajnych profesorów uniwersyteckich wydziałów filozoficznych, akademij technicznych i Akademii rolniczej (wiedeńskiej) i o stanowisku asystentów przy Uniwersytetach.

Koniec posiedzenia o godzinie 5 minut 10. — Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Londyn, 17 grudnia.

(Trzęsienie ziemi).

Dziś rano o pół do szóstej zaszło tu, po raz wtóry tego kwartału, trzęsienie ziemi, którego środkiem było, zdaje się, hrabstwo Hereford i część Walii. Kierunek objawu był nieregularny: z Southampton ku Windsorowi, ztąd na zachód, ku Walii, potem na północ, do Liverpoolu, a ztamtąd na południe wschód, do hrabstw Hertford i Essex. Tutaj więc odczuliśmy w samej rzeczy ostatnie już drżenie — i to przeważnie w dzielnicach północnych. Stolica szkód nie ucierpiała żadnych, lecz popłoch był ogromny, zwłaszcza w pagórkowatej okolicy, graniczącej z hrabstwem Hertford, którą zamieszkuję. Wartem jest zaznaczenia, że, cały dzień wczorajszy i do późnej nocy, niezwykle gęsta mgła, czarna i lepka, panowała na całem południu — powietze było mroźne. Moje własne doświadczenie było następujące: zbudziłem się nagle z twardego snu, słysząc brzęk szyb w oknach, dużo silniejszych od tego, jaki zwykli powoduje gwałtowny wicher — a równocześnie czując wyraźnie kołysanie się łóżka i jego drżenie w nogach. To ostatnie nasunęło mi myśl.... że może piesek domowy skoczył w nocy niepostrzeżenie na łóżko i w tej chwili odbywał tam łapką gwałtowną operacyę przeciw pospolitym wrogom swego ucha. Lecz zanim zdałem sobie sprawę z samej myśli, całe łóżko zakołysało się tak gwałtownie, że poczułem mdłość — zupełnie, jak na okręcie. Zapaliłem świecę i spojrzałem na zegarek: była 5-ta, minut 37. Nic więcej nie zaszło. Rozespany, nie namyślałem się wcale nad zajściem, tem więcej, iż przypisałem je o tyle prawdopodobnemu ruchowi lokomotyw na pobliskiej stacyi kolei żelaznej, o ile — wyobraźni. Trzy godziny później dopiero, ubierając się, spostrzegłem z osłupieniem, że meble były najdziwaczniej porozsuwane....

Lecz nieco dalej ku północnym kończynom Londynu mieszkańcy przedmiejskich will doznali wstrząśnień tak gwałtownych, że wielu z nich uciekło z domów i, pomimo mrozu, wolało doczekać się dnia w ulicach. Na zamku windsorskim, gdzie królowa bawi obecnie, przypisano objaw domniemywanemu wybuchowi prochowni w Aldershot, oddalonem o pięć mil krajowych. W Southampton, okręty podniosły się nagle o kilka stóp i opadły — przyczem kotły dwóch parowców rozbiły się i strzaskały maszynerye. Ale szkody największe poniosło miasto Hereford: kilkadziesiąt kamienic runęło w gruzy, setki innych zostały groźnie nadwerężone, a wieża kościoła św. Piotra, zakołysawszy się gwałtownie, wklęsła częścią w główną nawę, częścią spadła na sąsiednie kamienice, druzgocąc je na trzaski. Na szczęście, nie było straty życia, choć było pokaleczeń mnóstwo, bo prawie cała ludność opuściła była domy przed najniebezpieczniejszemi konwulsyami wnętrza ziemi. W Hereford, już o północy powstała panika, bo wiele osób zauważyło niby łunę nad miastem i bruk ulic oświecony czerwono. Dziwne światło, mieniąc się silniej i słabiej, trwało półtora godziny — poczem uszu strwożonych mieszkańców dochodzić poczęło jakby syczenie wody, wpadającej do rozpalonego kotła i, od chwili do chwili, głuchy huk podziemny zwiastował bliską katastrofę. Trzęsienie trwało w mieście i okolicy 42 sekundy, prawie bez przerwy — i spowodowało szkody, obliczane rozmaicie w pierwszej chwili, na 150 do 250 tysięcy fst.

W Liverpoolu, wzdłuż portowego wybrzeża, szkody są olbrzymie. Tamże kobieta jakaś umarła nagle, na ulicy, z przerażenia. Z innych miast nadchodzą bezustannie telegramy o poniesionych stratach i szkodach. Zewsząd zaś najczęściej donoszą, iż najgorszem następstwem trzęsienia ziemi jest — ogólny stan trwogi. Przedostatnie trzęsienie zaszło tu w pierwszej połowie września, lecz było prawie nieznaczne. Ale przed laty 12 połowa miasta Colchester, w hrabstwie Essex, runęła w gruzy prawie w okamgnieniu — a pamiętnem też jest trzęsienie ziemi, które w roku 1864 spowodowało oderwanie się i zatonięcie w morzu kilkunastumilowego pasa, gęsto zaludnionego, na zachodniem wybrzeżu Anglii. Tutejsza stacya meteorologiczna nie posiada żadnych narzędzi do badania tych strasznych objawów, stwierdzania ich atmosferycznych, lub innych oznak i zapowiedzi....

E. S. N.

Z Warszawy.

(Pogłoski o ulgach na Ukrainie, Podolu, Wołyniu i Litwie. — Generałowie Ignatiew i Orżewski. — Udzielenie ks. Jerzemu Radziwiłłowi synowi ordynata obywatelstwa rossyjskiego. — P. Apuchtin. — *Dniewnik Warszawski* o ostatnich listach warszawskich do *Dziennika Poznańskiego*. — Studenci Uniwersytetu warszawskiego wobec zaburzeń na Uniwersytetach rossyjskich).

Z Warszawy piszą do *Dziennika Poznańskiego*: Dzienniki petersburskie donoszą, że w stolicy państwa bawi obecnie generał-gubernator kijowski hr. Ignatiew i że bytność jego łączy się z ważnemi dla gubernii, któremi zarządza, sprawami.

Istotnie zanosi się na niektóre ważne zmiany i to nie tylko w tak zwanych guberniach południowo-zachodnich, t. j. na Ukrainie, Podolu i Wołyniu, lecz i na Litwie. Przedewszystkiem ma być zniesiony ciężar nadzwyczajny, który obywatele polscy w tych prowincyach ponoszą od czasu powstania 1863 roku pod nazwą kontrybucyi, która zdaje mi się wynosi około $4^{1}/_{2}$ miliona rubli rocznie, opłacanych wyłącznie przez większą własność polską i to w ten sposób, że gdy majątek przechodzi z rąk polskich w rossyjskie, opłata, która z tego tytułu na nim ciążyła, rozkłada się na resztę polskich właścicieli w powiecie, z którego zawsze ta sama suma wpłynąć musi.

Według korespondenta, w kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że ukaz carski w tej sprawie będzie tak samo ogłoszony, jak to miało miejsce z ukazem z 10 lipca, który przywrócił spaczony przez Murawiewa ukaz carski z maja 1864 roku, oddający decyzyę w kwestyi reparacyi i przebudowywania kościołów w ręce biskupów.

Korespondent zapisuje dalej pogłoskę, że generał Ignatiew nie pozostanie już długo w Kijowie. Przepowiadają, że pójdzie on na wyższe stanowisko, natomiast generał-gubernatorowi wileńskiemu Orżewskiemu nawet tego nie przepowiadają, on pewno już karyerę swoją skończył.

Przyjemne wrażenie w szerokich kołach wywołała wiadomość, że ks. Jerzy Radziwiłł, syn ordynata nieświezkiego i dawidgrodzkiego, ks. Antoniego, otrzymał obywatelstwo rossyjskie. W obec ukazów, utrudniających pozostawanie ziemi w ręku poddanych zagranicznych, ks. Jerzy, przeznaczony w przyszłości do odziedziczenia ordynacyi nieswiezkiej, od dawna pragnął naturalizować się w Rossyi. Pomimo wielkich stosunków, jakie posiadają Radziwiłłowie, sprawa ta natrafiała na nieprzezwyciężone trudności. W obec tego istniała obawa, że po śmierci ks. Antoniego ordynacyę nieświezką spotkają losy majątków powittgensteinowskich.

W końcu donosi korespondent: kurator warszawskiego okręgu naukowego pracuje nad nowym regulaminem co do lekcyi języka polskiego w szkołach średnich. Dotychczasowa czynność p. Apuchtina polegała przeważnie na poprawianiu ukazów carskich, przez dodawanie do nich własnych komentarzy, zmieniających pierwotne przepisy. Niedawno p. Apuchtin polemizując z *Peterb. Wiedomost.* utrzymywał, że dotychczas obowiązuje instrukcya Wittego do wykładów języka polskiego. Tymczasem, ktokolwiek choć powierzchownie zna stosunki, wie, że p. Apuchtin w praktyce z gruntu ją pozmieniał. Dotychczas też chłopcy w szkołach są karani za mówienie po polsku w obrębie zakładu szkolnego.

Podając powyższe wiadomości korespondenta *Dziennika Poznańskiego* warto zanotować co pisze *Warszaw. Dniew.* o ostatnich listach warszawskich do organów poznańskich, to bowiem stanowi pewną skalę zapatrywań w urzędowych kołach rossyjskich:

„Z przejściem redakcyi *Dziennika Poznańskiego* w nowe ręce, zupełnie zmienił się ton i ogólny kierunek korespondencyj warszawskich. Nowe *Listy z Warszawy* odznaczają się spokojem, a autor ich widocznie pragnie zaznajomić ogół polski z obecnym stanem rzeczy w Warszawie i uniknąć dawnego systemu rozpalania namiętności“.

Z Warszawy donoszą, że studenci rossyjscy wystosowali do polskich swoich kolegów w Warszawie memoryał z wezwaniem, aby się przyłączyli do powszechnej demonstracyi. Studenci Polacy udziału swego odmówili w obszernem piśmie, w którem podnieśli, iż nie czynią tego ze względów zasadniczych, ale praktycznych, że mianowicie krok ich mógłby wywołać wobec wyjątkowych warunków Królestwa, skutki bez porównania donioślejsze, niż gdzieindziej w Rossyi. Studenci Rossyanie t. zw. tutaj „popowicze“ zaprotestowali przeciw tym motywom polskim, urządzili nawet małą demonstracyę. Mianowicie wyszedłszy czwórkami z gmachu uniwersytetu wieczorem, pociągnęli ulicami, śpiewając pieśni rossyjskie.

Sprawa turecka.

Do dzienników zagranicznych donoszą, że teraz, gdy ambasador rossyjski Nelidow powrócił już do Konstantynopola, przedstawiciele mocarstw porozumieją się stanowczo co do planu reform administracyjnych i finansowych. Plan ten, przygotowany przy współudziale ambasadora francuskiego, p. Cambona, obejmuje tylko reformy najniezbędniejsze; zmierza on do celów, wskazanych niedawno przez ministra Hannotaux we francuskiej izbie deputowanych, mianowicie do administracyjnego i finansowego wzmocnienia Turcyi. Wykonanie tego planu oprze się na powadze i wpływie sułtana. Komunikat wypowiada przekonanie, że jeżeli sułtan naprawdę wierzy w uczciwe zamiary mocarstw i ich życzliwość to reformy będą mogły wejść w życie w bardzo niedalekiej przyszłości. Pierwszym krokiem do naprawy administracyi będzie zaciągnięcie pożyczki. To zaś nastąpi, skoro sułtan zgodzi się na projektowane zmiany w zarządzie długu publicznego, a mocarstwa zapewnią sobie dostateczną kontrolę.

Donoszą z Konstantynopola, że „komitet liberalny otomański“ wręczył ambasadorom manifest tej treści: Komitet, który powstał w r. 1876 z celem zwalczenia obecnego rządu tureckiego, zreorganizował się teraz na zasadzie dawnego programu. Odezwa mówi dalej, że chciano zaszkodzić agitacyi młodotureckiej, ogłaszając ja za jedno z armeńską. Jest to fałsz. Młodoturcy potępiają naturalnie gwałty przeciw Armeńczykom, lecz protestują przeciw reformom tylko dla Armeńczyków przeznaczonym. Właściwie niema kwestyi armeńskiej, jest tylko kwestya otomańska, która, gdy będzie uregulowaną, załatwi w sobie i armeńską. Żądamy przywrócenia konstytucyi z r. 1876 po uprzedniem jej przejrzeniu i wprowadzenia jej w całem państwie; żądamy osobistych i politycznych praw dla wszystkich.

Sprawa kubańska.

Sprawa uznania powstańców kubańskich za stronę wojującą i ogłoszenia niezawisłości wyspy Kuby stała się znowu aktualną, a to wskutek ponownego poruszenia tej kwestyi w senacie kongresu w Waszyngtonie, a mianowicie:

Komisya senatu północno-amerykańskiego dla spraw zagranicznych przyjęła wniesioną przez senatora Camerona znaną rezolucyę, według której Stany Zjednoczone północnej Ameryki oświadczają gotowość uznania niezależności Kuby. Przed przyjęciem rezolucyi konferowała komisya z sekretarzem stanu Olneyem, który odradzał zbyt pospieszną akcyę. Komisya przedłoży senatowi sprawozdanie na dzisiejszem jego posiedzeniu.

Według najświeższych depesz, sekretarz stanu Olney oświadczył, iż gdyby nawet rezolucya Camerona o uznanie niezawisłości Kuby w obu Izbach przyjętą została — nie nabędzie ustawodawczego znaczenia. Prawo bowiem uznania jakiegoś państwa niezawisłem przysługuje wyłącznie prezydentowi niezależnie od stanowiska kongresu. Wobec hiszpańskiego zaś posła w Waszyngtonie, oświadczył Olney, iż Cleveland, jakakolwiekby zapadła uchwała w kongresie, nie uzna niezawisłości Kuby.

Londyński *Times* donosi z Nowego Jorku, że gubernatorowie wielu Stanów, w depeszach swych do nowojorskich dzienników porannych, wyrazili gotowość uznania Kuby i dostawienia ochotników do walki z Hiszpanią. Te objawy panującego roznamiętnienia zauważyć można zwłaszcza w Stanach zachodnich. — Dzienniki angielskie krytykują postępowanie senatu waszyngtońskiego w sprawie kubańskiej i uważają je za nierozważne. Wyrażają przytem nadzieję, iż konstytucya amerykańska posiada dostateczne środki, aby nie dopuścić do tego, by wniosek Camerona stał się ustawą i by zapobiedz zatargowi z Hiszpanią.

Według depeszy z Hawany powstańcy kubańscy koncentrują swoje siły zbrojne w prowincyi Santa Clara. Wojsko hiszpańskie wykonało zwrot z tym samym kierunku. W najbliższym czasie spodziewają się ważnych operacyj i stanowczej bitwy.

Telegramy, nadeszłe z Hawanny do Madrytu, podają bliższe szczegóły o działaniach Macea i o jego śmierci, zaczerpnięte z ust jego przybocznego lekarza dr. Zertuchi. Według tych relacyj, podczas gdy Hiszpanie zajęci byli wznoszeniem swojej fortyfikacyjnej linii Mariel, Maceo zajmował posterunek w górach w Pinar del Rio, gdzie istne miasto zbudował. Zwieziono obficie prowianty, wzniesiono domy; przez miesiąc Maceo wojska swe ćwiczył, poczem zaczął się gotować do przejścia na drugą stronę rzeki. Siły powstańcze skupiały się stopniowo małymi oddziałami wzdłuż linii fortyfikacyjnej. W dniu 3 b. m Maceo i dwóch innych dowódców Miro Diaz i Francesco Gomez, wraz z kilkunastu powstańcami podeszli tak blisko do tej linii, że ich dostrzegły hiszpańskie straże i zawołały: stój! Maceo i towarzysze jego umknęli. Nazajutrz powstańcy wydali ucztę, na której lał się szampan „za pomyślne przejście trochy“. W istocie znajdowali się już w prowincyi Hawana. Po bankiecie osiodłano i okulbaczono konie, zebrało się 2000 ludzi, miano już otrąbić hasło do wyruszenia, gdy nagle rozeszła się wieść, że wojsko nadchodzi. W pierwszej chwili powstańcy byli pewni, że to przybywają połączyć się nimi ich stronnicy, lecz nadzieje zostały zawiedzione: zbliżała się kolumna majora Curijeda. Zrozumiawszy sytuacyę, Maceo podzielił swe wojsko na dwa skrzydła, pod dowódctwem Del Gado i Diaza, a sam zajął środek. Wodzowie powstańców usiłowali otoczyć hiszpańską kolumnę; jakoż ta ostatnia zaczęła wkraczać w koło, utworzone z dwóch skrzydeł powstańców. Ujrzawszy to Maceo, zawołał: „Dobrze nam idzie“, lecz w chwili tej padł śmiertelnie ranny. Wtedy cały oddział powstańczy rzucił się do ucieczki, z wyjątkiem Franciszka Gomez i dr. Zertucha, który uniósł zwłoki. Gdy jednak i Gomez poległ, doktor rzucił trupa i sam uciekł. Wieczorem po tem zwycięstwie, wojska hiszpańskie przechodziły pod okiem powstańców, wódz ich Aguine chciał napaść na nie, lecz Diaz temu się oparł i dwaj dowódcy omal, iż się nie pozabijali wśród kłótni. Dr Zertucha, który następnie przeszedł do Hiszpanów, opowiada, iż Maceo podziwiał ich waleczność a że nie wiele miał serca dla obywateli Stanów Zjednoczonych.

W hiszpańskich kołach poinformowanych zaprzeczają stanowczo pogłoskom o zamierzonem odwołaniu generała Weylera z Kuby.

KRONIKA

Lwów, 21 grudnia.

— **Biały bal**, który w roku poprzednim należał po balu dziennikarzy do najświetniejszych, odbędzie się i w nadchodzącym karnawale — jak nam donoszą — z początkiem lutego. Protektorat przyjąć raczyli: hr. **Marya** Potocka i księżna Namiestnikowa Sanguszkowa. Komitet, na czele którego stanął ks. Andrzej Lubomirski, zorganizował się w odpowiednie komisye, a te z niezwykłym zapałem podjęły się trudu, aby zapewnić białemu balowi zupełne powodzenie, a Związkowi Towarzystw dobroczynnych przysporzyć dochodu.

— **Wenta gospodarcza** na cele dobroczynne, świetnie się powiodła; rezultat materyalny będzie z pewnością znaczny. Sala olbrzymia „Sokoła“ była przepełniona publicznością, która na gwiazdkę próbowała szczęścia; ukazywało się ono wybrańcom losu w postaci zająca, kaczki lub szczupaka! Podczas wenty przygrywała orkiestra p. Rolla, umilając chwile obecnym.

— **Nowe stacye telegrafu.** Z dniem 1 stycznia 1897, otwarte zostaną w Firlejowie (pow. rohatyński), w Piwnicznej (pow. sądecki) i w Podliskach małych (pow. lwowski), przy istniejących tam c. k. urzędach pocztowych stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Jan Pochroń, praktykant sądowy w Tarnowie, rodem z Wierzchosławic, Franciszek Rybaczewski, akademik górniczy w Leoben, rodem z Ryczowa, Wiktor Hugo Winter, porucznik etatowy obrony krajowej 17 pułku w Rzeszowie i Adolf Kühnberg, kandydat adwokacki, rodem z Tarnowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów prawa.

— **Koło pań** Tow. Szkoły ludowej, odbyło w zeszły piątek wieczorem we własnym lokalu w Rynku kwartalne zgromadzenie, na którem poruszono kilka spraw, odnoszących się do działalności tej grupy. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącą panią mecenasowę Skałkowską, przedstawiła p. Minasiewiczowa działalność komisyi filantropijnej, oraz sprawę budowy szkoły w Łukawcach. Co do pierwszego punktu, skarżono się na małe zainteresowanie publiczności, co się zaś tyczy domu szkolnego w Łukawcach, to budowa jego skończy się w lecie roku przyszłego, tak, że już w jesieni r. 1897 będzie się mogła rozpocząć nauka. W dalszym ciągu posiedzenia pani Czermakowa referowała o kwestyi wkładek, które wpływają ociężale. Dość powiedzieć, że na tysiąc członków, zaledwie 500 uiszcza się z obowiązku. Towarzystwo postarało się więc o rozłożenie 1 zł. dotychczasowej wkładki na raty miesięczne po 10 ct., rozesłanie odpowiednich list i postaranie się o odpowiednich kursorów, którzyby za wynagrodzeniem 20 ct. od 1 zł. zajmowali się ściąganiem wkładek. Następnie pani Koeplowa poruszyła sprawę udzielania pożyczek niezamożnym nauczycielkom. W tej mierze postanowiono porozumieć się z zarządem głównym, gdyż statut dotychczasowy nie pozwala naruszać funduszów na tego rodzaju cele. Koło pań zajęło się w swoim czasie stworzeniem bezpłatnej wypożyczalni książek dla niezamożnych, oraz jeżeli potrzebne zbiorą się fundusze, utworzenia szkoły dla analfabetów dorosłych. Otóż, jak o tem referowała pani Poznańska, dotąd starania co do wypożyczalni książek ograniczyły się na ogłoszeniu odezwy o pomoc ze strony społeczeństwa, oraz udaniu się do p. prezydenta Małachowskiego i Rady miejskiej o fundusz zapomogowy.

— **Subwencyę** stałą w kwocie 200 zł. rocznie, uchwaliła Rada miasta Krakowa dla Towarzystwa dziennikarzy polskich.

— **Z lwowskiej Izby adwokackiej.** Dnia 19 b. m. popołudniu odbyło się walne zgromadzenie lwowskiej Izby adwokatów, w którem wzięło udział przeszło stu członków. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału Izby i zawotowaniu budżetu na rok 1897, preses Towarzystwa adwokackiego funduszu wsparć, dr. Robert Czaykowski postawił nagły wniosek o zmianę w drodze ustawodawczej §. 12 statutu dyscypl. w tym kierunku, aby grzywny pieniężne z wyroków dyscyplinarnych wpływały nie do funduszu miejscowych ubogich, ale do funduszu zaopatrzenia wdów i sierót po adwokatach. Izba jednogłośnie oświadczyła się za tem. Rezolucya w tym duchu będzie przedłożoną.

Następnie na wniosek dr. Krattera polecono wydziałowi Izby wysłanie delegatów na wiec wiedeński, który ma się odbyć w styczniu celem zainicyowania zmian w taryfie adwokackiej, — na wniosek dr. Dzięzdzielewicza uchwalono polecić wydziałowi zastanowić się, czyby nie należało zwołać wiecu adwokatów polskich i ruskich w sprawie jednolitego postępowania przy zaprowadzeniu nowej procedury cywilnej.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyborów na najbliższy trzyletni okres. Główna zmiana zaszła w tem, że drugim wiceprezydentem Izby zamiast dr. Gottlieba wybrano dr. Tadeusza Skałkowskiego, a prokuratorem Izby dr. Wład. Dulębę w miejsce powołanego na godność prezydenta miasta Lwowa dr. Małachowskiego.

Nowowybrany wydział Izby stanowią: prezydent: Jan Czaykowski, wiceprezydent: Em. Roiński, Tad. Skałkowski. Członkowie: St. Bieliński, Rob. Czaykowski, Józef Czeszer, Wład. Dulęba, Wład. Gorecki, Natan Loewenstein, August Łoziński, Aleks. Pomianowski i Jan Steczkowski.

Radę dyscyplinarną stanowią: Prezydent: Adam Horwath, członkowie: Emil Byk, Erazm Romanowski, Szymon Schaff, Teofil Srokowski. Zastępcy członków: Biliński, Horowitz. Prokurator: Wład. Dulęba. Zastępcy prokuratora: St. Tabaczyński, Jakób Raabe.

Na egzaminatorów powołani: Ant. Dzięzdzielewicz, Stef. Fedak, Wład Gorecki, Hen. Gottlieb, Maur. Jekeles, Ferd. Kwiatkowski, Ed. Lilien, Hen. Max, Wład. Ostrożyński, Aleksander Rogalski, Tadeusz Sołowij, Jan Steczkowski.

Mężami zaufania do spraw podatkowych i członkowie komisyi rewizyjnej pozostali ci sami, którzy byli dotychczas.

— **Z przedstawienia amatorskiego** z dnia 12 b. m. pod protektoratem ks. Adamowej Sapieżyny, urządzonego przez panią Antoniową Wiezkowską, wpłynął czysty dochód 140 zł. 71 ct., do rozporządzenia Braci Tercyarzy III zakonu św. Franciszka na rzecz biednych.

— **Z Czytelni katolickiej.** We środę, dnia 23 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa wspólny opłatek, na który zarząd członków najuprzejmiej zaprasza.

— **Z Tow. łyżwiarskiego.** Zapowiedziany występ znakomitych łyżwiarzy pp. Alexandre, nie mógł przyjść wczoraj do skutku z powodu odwilży. Występ ten odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m., a nabyte bilety i na ten dzień pozostają ważne. Na żądanie jednak bilety te przy kasie dziennej na torze, na pieniądze wymienione być mogą.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 grudnia godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr *) mm.	Temperatura °C.	Wiatr: Kierunek	Wiatr: siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
20/12	2 połud.	766 61	+8·4	S	1	10
20/12	9 wiecz.	767 50	+5·4	S	1	8
21/12	7 rano	767 86	+0·9	SE	1	3

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 20 grudnia do 7 rano dnia 21 grudnia b. r. była +9 2°C., najniższa +0 9°C.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

= **Zamach samobójczy.** W hotelu „pod czarnym orłem“ przy ulicy Karola Ludwika zajęła wczoraj wieczorem pokój kasyerka, pochodząca ze Stryja, lat około 25, rzekomo nazwiskiem Róża Neumark. Dziś z rana posłyszeli sąsiedzi jęki, dolatujące z owego pokoju, a gdy tam weszli, zastali dziewczynę, wijącą się w bolach. Przyznała ona, że chcąc się otruć, napiła się kwasu solnego, lecz co do motywów odmawia wszelkich wyjaśnień. Chorą w stanie nie rokującym nadziei odwieziono do szpitala powszechnego.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj w południe przejechała na tutejszym dworcu towarowym maszyna zesuwacza wagonów Jana Czopkę, który wskutek doznanych obrażeń zmarł po upływie godziny. Wypadek nastąpił z własnej nieostrożności nieszczęśliwego. Kiedy maszyna była w ruchu wyskoczył on na stopień, a pośliznąwszy się spadł i dostał się pod koła. Czopko był żonaty, ojcem trojga dzieci.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, w klasztorze PP. Benedyktynek obrz. łacińskiego Julia Aleksandra Hatal, ksieni i przełożona klasztoru, powszechnie czczona, w wieku lat 77, w zakonie 59, po profesyi 53, ksienią była od roku 1879, poprzednio zaś była przeoryszą i przełożoną lat 10.

W Sokolnikach pod Lwowem, ks. Romuald Stakien, proboszcz tameczny, w 61 roku życia. Zmarły pochodził z Litwy.

W Chołoniewie na Wołyniu, Ludwika z Prażmowskich Marcelowa hr. Krasicka, matka hr. Ksawerego Krasickiego.

— **Z Jaworowa.** W dniu 14 b. m. przy wyborach do Rady powiatowej jaworowskiej wybrani zostali z grupy gmin wiejskich, a to na 170 głosujących prawie jednomyślnie lub znaczną większością głosów: Jan hr. Szeptycki, właść. dóbr i dotychczasowy prezes; ks. Bazyli Wołoszyński, gr. kat. prob. w Wierzbianach; ks. Stefan Marenin, gr. kat. prob. w Hruszowie; Jan Kuczmak, przeł. gminy i gosp. gr. w Lubieniach; Maksym Demkowicz, przeł. gm. i gosp. gr. w Rogóźnie; Krzysztof Kübler, przeł. gm. i gosp. gr. w Kobylnicy ruskiej; Jan Konopka, wł. dóbr i dotychczasowy zastępca prezesa; ks. Julian Turzański, rz. kat. proboszcz w Jaworowie; ks. Michał Kruczkowski, gr. kat. prob. w Nahaczowie; Bryńko Rybij, gosp. grunt. w Nowosiółkach; Jacko Mańko, przeł gm. i gosp. gr. w Jażowie starym; ks. Dymitr Hordyński, gr. kat. prob. w Szkle.

W dniu 15 b. m. na 41 głosujących wybrani zostali z grupy gmin miejskich jednomyślnie, albo prawie jednomyślnie: Ferdynand Paar, burmistrz m. Jaworowa i wł. realności; Stanisław Lachowicz, aptekarz z Jaworowa i wł. real.; Daniel Szczyrba, mieszczanin z Jaworowa i wł. realn.; Ludwik Deller, c. k. notaryusz i przeł. gminy m. Krakowca; bar. Stanisław Hagen, wł. dóbr i przeł. gm. m. Wielkie oczy; Eliasz Leib Laks, przemysłowiec i wł. realn. w Krakowcu.

W dniu 17 b. m. wreszcie z grupy większych posiadłości wybrani zostali jednogłośnie: hr. Kazimierz Łubieński, właść. dóbr Krakowca; hr. Ludwik Dębicki, właść. dóbr Jaworowa; Józef Skarbek-Borowski, właść. dóbr Drohomyśla; Henryk Karczewski, właść. dóbr Morańca; Aleksander Weismann Zawidowski, wł. dóbr Starzyska; Ludomił Morawski, wł. dóbr Kłonice; ks. Piotr Lewicki, gr. kat. prob. w Jaworowie; ks. Leonard Charłampowicz, gr. kat. prob. w Starzyskach.

— **Zamach morderczy.** Dnia 17 b. m. zdarzył się w Petersburgu wypadek, który poruszył żywo całą ludność rossyjskiej stolicy. Około godziny 6 wieczorem strzelił z rewolweru urzędnik kolei zakaspijskiej, Awet Zacharow, do prezesa kolei państwowych Wasilewskiego. Ciężko ranionego w plecy Wasilewskiego, odwieziono do szpitala obuchowskiego; życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo. Morderca, Ormianin Zacharow, odebrał sobie natychmiast życie wystrzałem w głowę.

— **Okropna katastrofa.** W reszyckiej kopalni węgla na Węgrzech, własności austro-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowych, nastąpił dnia 18 b. m. wieczorem wybuch gazu piorunującego. 25 robotników zginęło, 18 odniosło ciężkie rany, 58 dotąd nie znaleziono. Zabudowanie szybu runęło.

— **Zwłoki Pasteura** przewiezione będą z kościoła Notre-Dame w Paryżu, gdzie tymczasowo zostały pochowane, do paryskiego instytutu Pasteura i tamże złożone dnia 26 b. m. w uroczysty sposób.

Na pomnik Pasteura złożono dotychczas 200.000 fr.

— **Aresztowanie anarchistów.** Dnia 18 b. m. aresztowano w Berlinie anarchistów Quardena i Siebenmarka. Quarden jest podejrzany, iż brał udział w wyrabianiu fałszywych marek pocztowej kasy oszczędności w Kopenhadze.

— **Co jest łatwo strawne?** Jednej godziny potrzeba na strawienie ryżu. Przez $1^1/_2$ godziny trawi się: bite jaja, zupa grochowa, pieczona dziczyzna, gotowane jabłka i gruszki, szpinak, szparagi; 1 godz. 35 minut: gotowany mózg i gotowane sago. Dwie godziny: gotowane mleko, surowe jaja, smażona wątróbka, gotowany łosoś; 2 godz. 15 minut: świeże niegotowane mleko, gotowane kurczę; $2^1/_2$ godz.: smażone kurczę, smażona gęś, gotowana cielęcina, pieczone kartofle, bób, fasola, soczewica; 2 godz. 45 minut: budyń na mleku, białe mięso wołowe, ostrygi. Trzy godziny: jaja na miękko, surowa szynka, befsztyk, zielona sałata; $3^1/_2$ godz. smażona wieprzowina, masło stopione, jaja na twardo, stary ser, świeża kiełbasa, gotowane kartofle, świeży chleb, gotowana cebula; 3 godziny 45 minut: tłuste mięso wołowe, chleb z masłem, kawa. Cztery godziny: drób gotowany i smażony, pieczeń cielęca, rosół; 4 godz. 15 min: ptactwo dzikie; $4^1/_2$ godz.: baranina, bajcowane mięso. Pięć godzin: flaki, śliwki, rodzynki, orzechy, grzyby. Sześć godzin: stara peklowina, węgorz smażony. Gospodynie powinny z tego zestawienia dowiedzieć się, co gotować trzeba. Oliwa dodana w ilości za wielkiej, tłuszcz i kwasy utrudniają trawienie; podniecają zaś trawienie: sól, rzodkiew, cukier i wino.

Notatki literacko-artystyczne.

Najj. Pan odwiedził w Wiedniu pracownię malarską Tadeusza Ajdukiewicza, gdzie zabawił $1^1/_2$ godziny.

Leopold Horowitz, który niedawno skończył portret Najj. Pana w mundurze angielskim, otrzymał polecenie wykonania nowego portretu; tym razem Najj. Pan pozować będzie w mundurze marszałkowskim.

Koncert „Lutni“. Ładnie i wiele ładnych rzeczy wykonała „Lutnia“ w swym wczorajszym koncercie, należą się więc jej słowa uznania w ogóle za tę produkcyę, a w szczególności za to, że w odśpiewaniu wielu rzeczy, prócz dobrego dźwięku, znać było staranność w wydobywaniu subtelniejszych efektów, którami muzyka wokalna wielkie wrażenie wywrzeć może jeżeli śpiewacy je rozumieją, odczuwają i umieją zrealizować w wykonaniu. Prym trzymał wczoraj chór męski, który doskonale odśpiewał swoje numera, zwłaszcza ładną Serenadę Galla z solem basowem (dr. Szulisławski). Wyborne szły także chóry mięszane *a capella*: utwory Mendelssohna i Reinecke'go (śliczne pieśni starofrancuskie), oraz chór mięszany z orkiestrą p. t.: „Sielanka“, utworu M. Sołtysa. Stoją one jednak obecnie o tyle niżej od męskiego chóru, że całość nieposiada tej równości dźwięku co chór męski, bo soprany są za nikłe trochę — ale możliwe też, że tylko wczoraj tak się przedstawiły. Chóry żeńskie produkowały się także osobno, za co szczególny aplauz otrzymały.

Numera solowe były w ręku pani Legade jako też p. Sacka i p Grabińskiego. Głosy tych uzdolnionych amatorów, jak również sposób interpretowania zbyt jest znany ogólnie, abyśmy uważali za rzecz potrzebną rozbierać je szczegółowo. Najlepszem uznaniem były liczne oklaski, jakimi ich wynagradzano; od jednej tylko uwagi nie możemy się wstrzymać, że tempa nie zawsze były właściwe: po większej części za wolne.

Orkiestra 30 p. p. uzupełniła koncert „Lutni“, wykonawszy uwerturę Rossini'ego na początku i Svendsena kompozycyę na zakończenie.

Adam Asnyk. Dziennik *Reichswehr* umieścił obszerny fejleton o Asnyku, w którym autor kreśli poetyczną działalność znakomitego poety polskiego.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc grudzień i zawiera: I. Infamia. Studyum prawno-społeczne, przez dr. Bronisława Łozińskiego. — II. Pamiętniki pułkownika d'Aloy, rezydenta saskokurlandzkiego, (przyczynek do historyi polskiej XVIII wieku), przez X. — III. Krzemieniec. Z dziejów oświaty w Polsce. (1805—1832), przez Michała Rollego. — IV. Z pamiętnika konfederata barskiego, przez Kazimierza Pułaskiego. — V. Galiciana (1778—1812), przez Stanisława Schnür-Pepłowskiego. — VI. Kronika literacka.

— **Kornel Ujejski,** nadesłał z powodu jubileuszu dr. Adama Asnyka, następujący telegram, datowany z Chołojowa: „Ciężko chory, spóźnione ślę życzenia, nie mniej jednak z gorącego ucznia dla ciebie, panie, płynące. *Kornel Ujejski*“.

Stefan Krzyszkowski, ceniony muzyk i krytyk muzyczny zmarł w Łodzi. Zmarły prowadził w r. 1874 dyrekcyę opery polskiej w Poznaniu, gdzie pierwszy wystawił „Halkę“ i był następnie przez lat kilka dyrektorem tamtejszego Towarzystwa muzycznego. Osiadłszy w Łodzi, oddał się zawodowi nauczycielskiemu i pisywał krytyki muzyczne. W literaturze muzycznej nazwisko ś. p. Krzyszkowskiego znane jest z licznych utworów.

Pomnik Mickiewicza. Jak już wiadomo, bawi w Rzymie prof. Kazimierz Morawski, wydelegowany przez komitet pomnika Mickiewicza, dla obejrzenia nowego modelu, nad którym pracuje p. Rygier. O ile nam wiadomo z listów p. Morawskiego, artysta skorzystał w obecnym swym utworze z własnego doświadczenia i wskazówek znawców i wykonał tym razem projekt, który stanowczo przewyższa swą wartością dawniejszy pomnik.

Nowa śpiewaczka. Amerykańska miss Paddie Ross, uczennica szkoły Paschalis-Sonvestre w Dreźnie, zrobiła w Berlinie furorę. *Vossische Ztg.* i *Reichsanzeiger* uznają młodą artystkę za pierwszorzędną śpiewaczkę a koloraturę jej za coś fenomenalnego.

Z teatru. W dniu 30 grudnia b. r. odbędzie się w teatrze bardzo zajmujące przedstawienie w połączeniu z koncertem wokalnym z udziałem pierwszorzędnych artystów naszej sceny — a to na dochód „Herbaciarni dla biednych“. Przedstawienie to odbędzie się za staraniem Towarzystwa pań, na czele którego stoi pani wiceprezydentowa Michalska.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach a 5 odsłonach, Engelberta Humperdincka z udziałem panny Zofii Kozłowskiej primadonny opery Neapolitańskiej, pp. Bohussówny, Kasprowicz, Skalskiej, Kliszewskiej, Bronikowskiej oraz p. Gabryela Górskiego. Nowa wystawa.

Jutro, we wtorek po raz drugi „Jaś i Małgosia“.

We środę po raz trzeci „Jaś i Małgosia“.

We czwartek z powodu Wigilii teatr zamknięty.

W piątek popołudniu o godzinie 3 (na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Gorąca krew“ krotochwila ze śpiewami w 5 aktach w Lindaua i Krenna.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 16 „Sprzedana narzeczona“ opera w 3 aktach Fryderyka Smetany.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne ze śpiewami w 5 aktach Adolfa Walewskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 11 „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Wilk i owce“, krotochwila w 4 aktach Jordana.

Wieczorem o godz. pół do 8 po raz dwunasty „Pumpmajor“, operetka w 3 aktach K. Neumana.

W poniedziałek po raz pierwszy „Popychadło“ komedya w 4 aktach Jana Szutkiewicza.

W nauce: „Szklana góra“, sztuka Zygmunta Sarneckiego; „Amulet“ komedya Wacława Sawiczewskiego; „Cyrkowcy“ komedya Schönthana; „Modelka“ pośmiertna operetka Suppego, „Goplana“ opera Władysława Żeleńskiego; „Lohengrin“ opera Ryszarda Wagnera.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, przyjął na ostatniem swem posiedzeniu rezygnacyę prof. Władysława Ty-

nieckiego z obowiązków redaktora *Rolnika*, a redaktorem zamianował dr. Kazimierza Miczyńskiego, docenta rolnictwa w Politechnice lwowskiej. — Stypendyum w kwocie 300 zł. udzielono Stanisławowi Kaśmińskiemu, słuchaczowi drugiego roku na oddziale leśnictwa w szkole ziemiańskiej w Wiedniu. — Szkole ogrodniczej we Lwowie przyznano subwencyę w kwocie 2000 zł.

P. Langie imieniem sekcyi rolniczej referował w sprawie zużycia subwencyi w kwocie 1194 zł. 62 ct., przeznaczonej na podniesienie rybactwa w kraju. Dalej uchwalił, komitet że w drugiej połowie stycznia 1897 roku urządzony będzie kilkudniowy kurs o gospodarstwie lasowem w szkole lasowej we Lwowie i że podobne kursa urządzane będą z wiosną w Cieszanowie i Tarnopolu.

Pp. profesorowie, kierownicy stacyi doświadczalnej w Dublanach wypracowali i przesłali już program wystawy zbóż i nasion w czasie trwania najbliższej Rady ogólnej odbyć się mającej.

Austryackie Towarzystwo wyrobu broni. Walne zebranie tego Towarzystwa przyjęło wnioski rady zarządzającej, co do podwyższenia kapitału akcyjnego o 1,200.000 zł. Podwyższenie to ma nastąpić przez wypuszczenie 12.000 nowych akcyj po 100 zł., których nominalna wartość ma wpływać do kapitału akcyjnego, a ich nadwyżka do funduszu rezerwowego. Nadto uchwalono wypłatę kuponów akcyjnych, płatnych dnia 1 stycznia 1897 r., po 7 zł. i przeniesienie pozostałej reszty w kwocie 20.426 zł. na nowy rachunek. Przewodniczący oświadczył, iż podwyższenie kapitału akcyjnego jest koniecznem ze względu na utworzenie funduszu, przeznaczonego na fabrykacyę welocypedów. Towarzystwo wzięło udział w podobnem przedsiębiorstwie fabrycznem w Brescyi z wkładką 300.000 zł., które stosownie się oprocentowują.

Krajowe Towarzystwo tkackie „Prządka“ w Krośnie założone w roku 1887, przy pomocy subwencyi Wydziału krajowego wybudowało i według najnowszych wymagań urządziło w Krośnie fabrykę dla bielenia i wykańczania płócien i wszelkich innych wyrobów tkackich czysto lnianych. Posiada tkalnie w Krośnie, Korczynie, Błażowej i Gorlicach, w których zatrudnia przeszło 800 krosien tkackich. Za nadzwyczajną dobroć swoich wyrobów tak pod względem trwałości jakoteż i wykończenia zostało odznaczone na lwowskiej Wystawie krajowej w r. 1894 najwyższą nagrodą t. j. dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu; otworzyło obecnie we Lwowie przy ulicy Kilińskiego l. 2 skład płócien i innych tkanin, które ze względu, że są wyłącznie w kraju naszym produkowane należy gorąco popierać, tembardziej, że towar jest doborowy, świeży i sprzedawany bywa po cenach fabrycznych.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 18 grudnia 1896 przypędzono 512 sztuk. Płacono za prosięta: — do — zł., towar chudy — do — zł., towar mięsny 30 do 35 ct., za towar tuczny — do — ct. za klgr. żywej wagi, do krajów Monarchii załadowano 424 sztuk.

Z powodu przypadających świąt w d. 25 i 26 grudnia, następny targ odbędzie się w d. 28 b. m. tj. w poniedziałek.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·92½ do 11·97½, loco Ołomuniec 11·37½ do 11·47½, loco Brno-Wiedeń 11·47½ do 11·57½, na styczeń loco Aussig 12·05 do 12·15, cukier w kostkach prima 35·— do 35·25, Seemmehl 34·75 do 35·— Spirytus kontyngentowany loco Wiedeń 15·80 do 16·— Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 21go grudnia: pszenica 7·50 do 7·80 zł. żyto 5·90 do 6·20, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, owies 5·50, do 5·75 rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 9·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 40·—, szwedzka —·— do —·—, biała 30·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termin —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

U Najj. Pana odbył się w sobotę wojskowy obiad dworski, w którym wzięli udział wszyscy dostojnicy wojskowi oraz *attachés* wojskowi rumuński i japoński.

Najj. Pan wyjedzie we środę dnia 23 b. m. wieczorem z Wiednia do Monachium, ażeby tam w domu Swej Najd. Córki, Księżnej Gizeli Bawarskiej przepędzić święta Bożego Narodzenia.

Ich ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Otton i Jego Małżonka Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, przyjęli w sobotę na audyencyi między innymi: Nuncyusza apostolskiego msgra Taliani'ego, ambasadora franc. Lozé z żoną, posła serbskiego Simica, P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, PP. Ministrów bar. Gautscha, hr. Ledebura i hr. Gleispacha, Prezydenta najw. Izby obrachunkowej hr. Hohenwarta, Prezydenta Izby posłów bar. Chlumeckyego, gen. por. barona de Vaux z synem Leonem, szefa sekcyi hr. Latour, margr. Pallavicini.

Najd. Arcyksiążę Rainer będzie obchodzić w dniu 11 stycznia 70-tą rocznicę urodzin.

Wspólny P. Minister skarbu Kallay wyjechał w piątek wieczorem z Wiednia do Budapesztu.

Przed odjazdem z Wiednia odwiedził król Aleksander serbski we czwartek po południu po raz wtóry P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i przeszło godzinę z nim konferował. Wspólnemu Ministrowi skarbu P. Kallayowi nadał król wielką wstęgę orderu Białego Orła, a szefowi w Ministerstwie spraw zewnętrznych, brabiemu Szecsen, wielką wstęgę orderu Takowy. Z otoczenia młodego władcy Serbii donoszą do *Pester Lloyda*, że król Aleksander z pobytu w Wiedniu i Rzymie wywiózł jak najprzyjemniejsze wrażenie. Także rozmowa z królem Milanem usunęła wszystkie ewentualne nieporozumienia i doprowadziła do tak serdecznego i ścisłego stosunku, jaki powinien być między ojcem a synem.

Izba posłów Rady państwa rozpoczęła już w sobotę swe ferye parlamentarne z powodu Świąt Bożego Narodzenia (sprawozdanie z posiedzenia sobotniego, podamy z powodu braku miejsca dopiero jutro) a zgromadzi się ponownie w dniu 4 stycznia. Prezydyum Izby nie oznajmiło porządku dziennego najbliższego posiedzenia, nie ulega jednak wątpliwości, że na posiedzeniu tem prowadzona będzie dalej dyskusya budżetowa. Dotychczas doprowadzono obrady budżetowe do tytułu „Szkoły wyższe“ w etacie zapotrzebowania Ministerstwa oświaty; załatwiono także tytuł „Sól“ z etatu wydatków Ministerstwa handlu. W kołach parlamentarnych sądzą, że będzie rzeczą możliwą załatwić budżet w trzecim tygodniu miesiąca stycznia. Podczas obrad budżetowych zostaną załatwione także liczne drobne przedłożenia, których załatwienia domagają się posłowie. Tak n. p. przy etacie Ministerstwa rolnictwa załatwione ma być przedłożenie o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych.

Izba panów odbędzie posiedzenie w dniu jutrzejszym.

N. Wien. Tagblatt donosi, że Marszałkiem krajowym Austryi dolnej, mianowany został hr. Gudenus, jego zastępcą burmistrz Wiednia dr. Strobach; marszałkiem Moraw Vetter von der Lilie, a jego zastępcą Kozian; marszałkiem Szląska hr. Larisch, zastępcą kardynał Kopp; marszałkiem Styryi hr. Wurmbrand, zastępcą Sernec.

Na uczcie parlamentarnej u kanclerza ks. Hohenlohego byli między innymi z Izby panów hr. Hutten-Czapski, a z Izby deputowanych poseł radca Motty, prezes Koła polskiego w Sejmie pruskim.

Sekretarz stanu Marschall wyzdrowiał już zupełnie i objął napowrót urzędowanie.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że obywatele obcych państw chcący naturalizować się w Niemczech, będą musieli wykazywać się odtąd znajomością języka niemieckiego. W praktyce już się często tej zasady trzymano.

Najwyższy trybunał administracyjny w Berlinie rozstrzygnął w pewnym procesie, że noszenie kokard i przepasek w kolorze czerwonym, białym lub innym, nie jest zabronione. Rozporządzenie naczelnego prezesa regencyi poznańskiej, zabraniające wywieszania barw nieniemieckich, nie odnosi się do kokard, szarf lub przepasek, ponieważ noszenie tych nie zakłóca porządku publicznego.

Wedle depeszy prywatnej z Petersburga, panuje tam ogólne przekonanie, że w. książę Sergiusz będzie niebawem odwołany ze stanowiska generał-gubernatora moskiewskiego.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż wkrótce utworzoną będzie w Rossyi posada generał-inspektora piechoty.

Pobiedonoscew poniósł w dniach ostatnich bolesną porażkę. Komisya ministerstwa sprawiedliwości oświadczyła się znaczną większością za zatrzymaniem sądów przysięgłych, których naczelny prokurator synodu jest zaciętym wrogiem. Zaraz po ustanowieniu komisyi, celem wypracowania nowej ordynacyi sądowniczej dla Rossyi, rozpoczęli nieprzyjaciele reformy zaciętą walkę prasową przeciw sądom przysięgłych, a odznaczały się w niej podające coraz nowe denuncyacye *Mosk. Wiedomosti*, przywoczny organ Pobiedonoscewa. Minister sprawiedliwości Murawiew i prezes komisyi Tagancew umieli jednakże przekonać komisyę o zaletach sądów przysięgłych i konieczności ich zatrzymania.

Petersburski korespondent *Köln. Ztg.* upiera się przy doniesieniu, że Rossya nabyła część wybrzeża nad morzem Czerwonem celem założenia portu. Rossyjski okręt wojenny wyruszył już podobno w drogę celem wzięcia w posiadanie owej części wybrzeża.

Król serbski przyjął dymisyę ministra wyznań i oświaty Kovacewicza i poruczył tymczasowo jego tekę ministrowi sprawiedliwości Mintelicovi.

Król zaraz po powrocie z zagranicy odbył konferencyę z ministrami, na której omawiano położenie gabinetu i jego stosunek do różnych stronnictw i skupczyny. Słychać, że jeszcze przed nowymi wyborami do skupczyny przyjdzie do steru ministerstwo koalicyjne, w którem mają być reprezentowane wszystkie trzy stronnictwa: postępowe, liberalne i umiarkowano-radykalne.

Ponieważ Bułgarya zwleka od pewnego czasu z regularną wypłatą haraczu należnego Turcyi za Wschodnią Rumelię (w sumie 2,951.000 fr. rocznie) przeto W. Porta wezwała rząd bułgarski w drodze dyplomatycznej, aby uczynił bezzwłocznie zadość swojemu obowiązkowi.

Sułtan przyjmował przedwczoraj na długiem posłuchaniu ambasadora rossyjskiego Nelidowa. Po posłuchaniu odbyła się wspólna konferencya ambasadorów, której szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Królestwo włoscy bawią obecnie wraz z księciem Neapolu i jego małżonką we Florencyi, gdzie dokonali w sobotę uroczystego aktu otwarcia wystawy sztuki i wystawy kwiatów. — Jak z Florencyi telegrafują, arcybiskup kardynał Bausa przybył w sobotę do króla i królowej, aby im złożyć swój hołd. Audyencya trwała 40 minut i podobnie jak niedawna audyencya kardynała-arcybiskupa Medyolanu zwraca ogólną uwagę, jako symptom przyjaźniejszych stosunków między Watykanem a Kwirynałem.

W Cassino wybuchły w nocy z piątku na sobotę u braci Valerio, aptekarzy, dwie papierowe bomby, których wyrabianiem potajemnie się trudnili. Dwa piętra zapadły się, grzebiąc wiele osób. Pięć trupów już wyciągnięto; sześć osób jest rannych a sześć uszło bez szwanku.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*, że Watykan wszedł w porozumienie z niektórymi gabinetami europejskimi, aby ze względu na możliwe wypadki na Wschodzie chrześcian tamtejszych otoczyć skuteczną opieką.

W Paryżu Izba odroczyła obrady nad budżetem ministerstwa wojny. Pomimo przedstawień prezesa gabinetu uchwalono po załatwieniu budżetu ministerstwa wojny przystąpić do obrad nad projektem ustawy, dotyczącym premij od cukru.

Senat uchwalił kredyt na przyjęcie carskiej pary, a następnie przyjął jednogłośnie prowizoryum budżetowe na styczeń.

Grupa socyalistycznych deputowanych uchwaliła wnieść rezolucyę, aby rząd francuski porozumiał się z rossyjskim w celu zwołania międzynarodowej konferencyi w sprawie powszechnego rozbrojenia.

Agencya Havasa donosi z Algeru: Doniesienie, jakoby wojsko zajęło Insalah, jest bezpodstawne.

Aresztowany we Francyi kapitan francuski w pensyi Guillot ma lat 62; cięży na nim posądzenie, że od roku 1886 wmieszany jest w różne szpiegostwa; mieszkał on w ostatnich latach w Brukseli. Chodzi tu o rzecz dawniejszą, ще przeszkadza pewnej części prasy mieszać ją ze sprawą Dreyfusa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 grudnia. Pan Minister wyznań i oświaty postanowił, że ferye świąt Bożego Narodzenia w szkołach średnich, trwające z reguły do 2 stycznia, mają trwać obecnie wyjątkowo do 4 stycznia. Co do szkół średnich we wschodniej Galicyi postanowiono, że nauka ma się kończyć przed świętami Bożego Narodzenia już 19 grudnia.

Budapeszt, 21 grudnia. Według oficyalnego sprawozdania, skutki katastrofy w Reschitzy (patrz, w Kronice *P. R.*), przedstawiają się w sposób następujący: Do szybu, który uległ katastrofie, spuściło się poprzednio górników 125; dotychczas wydobyto 26 trupów i 15 ciężko rannych, 30 górników powróciło z szybu bez szwanku; brak dotychczas 54. Nad wydobyciem ich pracują z wytężeniem bez przerwy.

Belgrad, 21 grudnia. Z wiarygodnego źródła zapewniają, że wiadomości o przesileniu ministeryalnem są obecnie bezpodstawne, ponieważ królowi udało się przywrócić spokój w łonie stronnictwa rządowego.

Na zgromadzeniu ludowem, w którem wzięło udział przeszło 4000 Staroserbów i Macedończyków, uchwalono rezolucyę żądające ponownego urządzenia patryarchatu serbskiego w Ipek, równouprawnienia Serbów w Macedonii z innemi plemionami chrześciańskiemi w Turcyi w sprawach szkolnictwa i potępienia niezgodnego z ustawami wyboru metropolity w Ueskueb. Rezolucya końcowa wyraża podziękowanie rządowi serbskiemu, czarnogórskiemu i carowi rossyjskiemu za pośrednictwo u sułtana, a wreszcie zawiera odezwę do opinii publicznej Europy i prośbę o poparcie.

Bukareszt, 21 grudnia. Wczoraj odbyła się instalacya nowego metropolity. Odpowiadając na przemowę Gheorghiana wskazał król na szczególne znaczenie uroczystości instalacyjnej, w której obok synodu, parlamentu i władz, wzięli udział wszyscy wybitni mężowie kraju, pracujący około podniesienia Rumunii. Akt ten dowodzi, że wszyscy Rumuni jednoczą się zgodnie, gdy idzie o sprawy narodowe i gdy ojczyzna wymaga pomocy wszystkich swych synów. Król tedy z ufnością spogląda w przyszłość, w przekonaniu, że jednością da się wszystkie trudności pokonać i wszystkie ominąć niebezpieczeństwa.

Petersburg, 21 grudnia. Według zawiadomienia rossyjskiego telegraficznego biura, wskutek nadzwyczajnego zapotrzebowania nafty rossyjskiej w Bułgaryi, będą urządzone w Burgas i Warnie składy główne dla nafty rossyjskiej.

Konstantynopol, 21 grudnia. Ambasador rossyjski Nelidow podniósł na wczorajszej audyencyi u sułtana konieczność przedsięwzięcia poważnych reform; wypowiedział swoje zdanie w sprawie amnestyi, zaznaczając, że tutaj pożądanem jest uczynienie pewnych wyjątków. — Sułtan zapowiedział ogłoszenie w dniach najbliższych amnestyi, z wyłączeniem pospolitych zbrodniarzy. — Patryarchat armeński usiłuje uzyskać amnestyę ogólną.

Według obiegających pogłosek patryarcha ekumeniczny, który oznajmił, że jest chory, zamierza zupełnie ustąpić. Również według pogłosek komitet młodoturecki przygotowuje nowy manifest do mocarstw, w którym będzie się domagał, aby proponowane reformy przypadły w udziale nie tylko chrześcijanom, lecz także i muzułmanom oraz wniesie, aby przywrócono napowrót usuniętą konstytucyę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 grudnia 1896 r. godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·—, Węgierskie akcye kredytowe 406·25, Akcye anglo-austryackie 156·50 Akcye banku Union 290·50, Akcye kolei południowej 91·75, Losy tureckie 52·60. Akcye kolei państwowej 355·87 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50. 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40 Akcye tytoniowe 146·— Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10 Akcye kolei Elbetal 272·50 Akcye banku dla krajów koronnych 345·—. 4-procentowa węgierska renta złota 122·25 Akcye banku związkowego 257·— Rubel papierowy 1·27·75 Węgierska renta papierowa 99·17. Kredytowe ziemskie 446·—. Kredyty 371·87 Rimamurania 234·50. Usposobienie silne

Telegramy zbożowe z dnia 19 grudnia 1896 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 15·80 do 16·— złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 8·16 do 8·17 zł. **Berlin:** pszenica na wiosnę 177·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mező-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/6 do 9/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mező-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmező, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmező, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 9/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 9/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 9/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/8 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego == godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 grudnia 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. Głorosiewiczowa z Brodek, J. Obertyński z Odnowa, M hr. Borkowski z Mielnicy, A. hr. Starzewski z Dąbrówki, K. hr. Łubceński z Krakowca, k. hr. Ledochowski z Podola rop., A. Fedorowicz z Rzeszowa, J. Wiktor z Czudca, M. Machelski i dr. B. Csillik z Tarnopola, ks. A. Sas z Rudek, B. Br. Popper z Wygody.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 21 grudnia 1896.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	316	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	286	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	384	—	394	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
" " " 4½% " los. w 50 l.	99	80	100	50
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	0
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	50	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	40	98	10
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
" " 4½ prc. 3 "	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
" " 4½ prc. w. a.	—	—	—	—
" " 4 " "	97	—	97	70
" " 4 prc. koronowej	97	—	97	70
" " 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	27	50	29	—
" " Stanisławowa	42	—	—	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20 —	1	25 —
" " papierowy	1	27 20	1	28.20
100 marek niemieckich	58	70	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 grudnia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101.65
kwiecień-październik	101 35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.50	144 50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.—	143 60
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.—	156 —
" " 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
" " 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	157.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 25	123.25
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.80	101 —
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97 35	98.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.—	157.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	371.25	371.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. à zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. à 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. à 200 zł.	245.25	245.75
Bank austro-węgierski à 600 zł.	931.—	935.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	499.—	500.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) à 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3380.—	3390.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.—	288.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	355 —	355.50
I. kol. węg. gal. à 200 zł. w srebrze	208.—	208 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.40	100.40
" " " " 3. pr.	115.75	116.50
" " " 3. pr. em. 1889	117.—	117·75
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	98.—
" " " " po 4½ pr. w 60 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100 50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 % 10 pr.	110.—	110.80
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
" " " wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
" " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 ...)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— —	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	109.-	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.35	101.35
" " po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 5 pr. w srebrze z r. 1884	93 —	93.30
z r. 1884	98.40	99 40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.—	132.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	201.60	202 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.—	140.—
Pożyczka m. Insbruku	28.25	29 25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	23.—	23.40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.65	23.65
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59 25	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 80
" " węg. " po 5 zł.	10.—	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.50	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.75	70 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	71 —	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	44 —	46 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	150 —
" " 50 zł. a. w.	68.—	72 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60 —	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120.10
Paryż	47.50.	47 57.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69 —	5.71.—
" pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.5—	9.54.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3458 (9103 1—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności gminy Berdechów w kwocie 172 zł. 58 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie licytacya 4/6 części realności pod nr. 11 w Berdechowie położonej wyk. 19 ks. gr. dla tejże gm. objętej dłużnika Wawrzyńca Jopa własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 4 lutego 1897 i w dniu 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4074 zł. 18 ct.

Wadyum wynosi 408 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 7 lipca 1896 ustanawia się kuratorem p. Antoniego Pitalę z Bobowy.

Ciężkowice, dnia 20 września 1896.

L. 6865 (9116 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności komercyalnego Zakładu kredytowego i oszczędności w Rawie w kwocie 150 zł. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności whl 364 ks. gr gm. kat. Poddębce objętej dłużnika Tomasza Gottfrieda własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 4 lutego 1897 i 11 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem dla niewiadmych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, dnia 30 września 1896.

L. 3116 (9298 1–3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwiki Kamińskiej w kwocie 350 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie licytacya realności wyk. 192 ks. gr. gm. Zborowice objętej dłużnika Markusa Hirscha własnej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 4 lutego 1897 i w dniu 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3365 zł.

Wadyum wynosi 336 zł 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realn po dniu 29 czerwca 1896 ustanawia się kuratorem p. Władysława Bahra.

Ciężkowice, dnia 29 czerwca 1896.

L. 8946 (9529 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Perlę Nechemias, że w sprawie egzekucyjnej Lany Verständig przeciw niej pto 25 zł. z pn. kuratorem dla niej zamianował Nachmana Schindelheima z Sokołowa i do sprzedaży ruchomości termin w dniu 11 stycznia i 19 stycznia 1897 godzinę 10 rano wyznaczył.

Sokołów, 12 listopada 1896.

L. 13285 (9536 3—3)

Dnia 15 stycznia 1897 i 18 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Jana Sikorskiego syna Józefa własnej w Targowicy polnej położonej wykazem hipotecznym l. 40 księgi grunt. gminy katastralnej Targowica objętej celem zaspokojenia sumy 39 zł. 63 ct. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędności" w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za, lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawiamy kuratorem adwokata pana dr. Orłowskiego.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 7 listopada 1896.

L. 3352 (9455 3—3)

W dniach 11 stycznia i 15 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Meilecha Hallmanna w kwocie 49 zł. 50 ct. aw. z pn. publiczna licytacya 1|8 części realności lwb. 13 gm. Niegoszowice Wincentego Mazura własnej.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 30 czerwca 1896.

L. 7509 (9500 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem zniesienia współwłasności realności whl. 32 ks. gr. gm. kat. Wola Kosnowa Franczki Czedzidłowej i spółn. własnej publiczną egzekucyjną sprzedaż tej realności w dniu 12 stycznia 1897 i w dniu 9 lutego 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1239 zł. 34 ct.

Wadyum 200 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w tus. Registraturze.

Stary Sącz, 8 września 1896.

L. 14442 (9521 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Bochni w kwocie 45 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 stycznia 1897 i 25 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya połowy realności wyk. hip. l. 84 gm. kat. Podedworze objętej Wojciecha Zawady w 2/4 tudzież Romana i Maryanny Skoczków w 2|4 częściach własnej.

Cena wywołania 138 zł. 20 ct.

Wadyum 13 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 22 października 1896.

L. 19475 (9522 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. relicytacya powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 2|3 części realności pod l. 213 całej realności pod lk. 204 miasto w Drohobyczu wedle Dom Tom II pag. 297 ks. 14 i 15 nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Seifa własnej na rzecz Jakóba Ernst na koszt i niebezpieczeństwo Rachelia Seif w jednym terminie t, j. w dniu 20 stycznia 1897 o godz. 10 przed południem w B. N. 4 tut. c. k. Sądu.

Realności te sprzedane zostaną w tym terminie za jakąbądź cenę z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 sierpnia 1896.

L. 2488 (9561 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 9 zł. 93 ct z pn. odbędzie się na rzecz Szaji Friedlicha w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 426 gminy kat. Jeleń objętej dłużniczki Anny z Bochenków Chojnakowskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 stycznia i 19 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Wilusz c. k. notaryusz w Jaworznie.

Wadyum wynosi 22 zł.

Jaworzno, 8 listopada 1896.

L. 1100 (9574 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia należącej się spadkobiercom śp. Łucia Hałemy, Oleksie, Nykole, Anastazyi, Trefymowi, i Jewce Hałemom u Rozalii Lorethowej wierzytelności 80 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie w dniach 19 stycznia i 19 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż połowy realności l. kom. 92 objętej lwh. 738 ks. gr. Skole do dłużniczki należącej, że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 360 zł. a. w., zaś na drugim terminie także za cenę niższą od szacunkowej nastąpi, że wadyum 36 zł. a. w. wynosi, wreszcie że nieznanym wierzycielom hipotecznym adw. dr. Morawieckiego ze Skolego kuratorem ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 5 listopada 1896.

L. 15293 (9559 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących 5|12 części ciała hip. objętego wyk. hip. l. 417 ks. gr. gm. kat. Drohobycz dzielnica Lisznia objętych Anny Michać własnych na rzecz Teofila Gartenberga w dniach 11 stycznia i 15 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 420 zł., w drugim terminie niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Rosenbuscha w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 29 września 1896.

L. 6415 (9563 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 80 zł. 60 ct. w. a. z pn. w dniu 18 stycznia 1897 i w dniu 22 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwb. 18 w Brzoskwini dłużniczki Katarzyny ze Sikoró Janusowej własnej.

Cena wywołania wynosi 1740 zł. w. a.

Wadyum 174 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Roman Gutowski notaryusz w Liszkach.

Liszki, 4 listopada 1896.

L. 1983 (9325 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 stycznia 1897 i dnia 1 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 84, 1/6 części whl. 85 i 3/12 części whl. 86 ks. gr. dla gm. kat. Jasionka objętych, Antoniego Głoda własnych celem zaspokojenia wierzytelności Samsona Wasserstruma w kwocie 30 zł, z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 317 zł.

Wadyum kwota 31 zł. 70 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla dnia 16 czerwca 1896.

L. 19367 (8689 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hip. we Lwowie przeciw Edwardowi Woźniakowskiemu i Maryi Magdalenie Woźniakowskiej o zapłacenie kwoty 4245 zł. a. w. etc odbędzie się dnia 3 lutego 1897 i dnia 10 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 przymusowa sprzedaż dóbr Ostrów i części Ostrów wyk. hip. l. 338 i 337 ks. gr. dla większych posiadłości objętych dłużników Edwarda Woźniakowskiego i Maryi Magdaleny Woźniakowskich własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 300.000 zł., wadyum zaś 10% tejże t. j. 30.000 zł. i złożone być może bądź w gotówce bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności we Lwowie, bądź w papierach wartościowych, z ust. do lokacyi kapitałów publicznych przydatnych.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Reisnera.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 24 października 1896.

L. 6621 (9278 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Agnieszki z Kupczaków Błażyczkowej pko Michałowi Waliczkowi o 130 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya posiadłości:

a) całej posiadłości lwh. 52
b) połowy posiadłości lwh. 620
c) 1/4 części posiadłości lwh. 621
d. 24/172 części posiadłości lwh. 622
e) połowy posiadłości lwh. 624
f) połowy „ „ 625
g) całej „ „ 1065
h) połowy „ „ 1073

na dzień 27 stycznia i 1 marca 1897 o godzinie 10 rano.

Wadyum 100 zł. 73½ ct.

Cena szacunkowa 1007 zł. 35½ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Tomasz Kozlik.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. Registraturze.

Milówka, 20 października 1896.

L. 9097 (9458 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Mojżesza Adlera kwoty 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Teofila Szczerby względnie do tegoż spadkobiercy Teodora Krasnoida należącej realności whl. 476 ks. gr. gm. Przemyślany objętej w dniu 22 stycznia 1897 i 22 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 160 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Alexander Zieleski.

Przemyślany, dnia 27 września 1896.

L. 11475 (9377 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Pawłowi Stupar i tow. pto 60 zł. 6 ct. z odsetkami sprzedaną zostanie realność lwh. 166 ks. gr. gm. Kunisowce w dniach 25 stycznia i 1 marca 1897 o 9 godz. rano.

Cena szacunkowa 1687 zł.

Zakład 10%.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 18 września 1896.

L. 14642 (9518 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 26 marca 1896 l. 3007 celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 10 zł. 32 ct. z pn. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie dnia 9 stycznia i 9 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności lwh. 195 i ½ realności lwh. 196 w Bystrej położonych dłużnika Józefa Kempysa własnych.

Cena wywołania 535 zł.

Wadyum 53 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut jszej registraturze.

Biała, 18 listopada 1896.

L. 12153 (9520 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w kwocie 30 zł. 31 ct. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 stycznia 1897 i 22 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 89 gm. Bereznica objętej Wiktoryi Piszczkowej własnej.

Cena wywołania 30 zł. w. a.

Wadyum 3 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 8 grudnia 1895.

L. 17684 (9592 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1|7 części posiadłości wyk. hip. 116 ks. gr. gm. kat. Tork objętej Antoniego Pyłypczuka własnej na rzecz Józefa Spaltera pto 110 zł. z pn.

Cena wywołania 288 zł. 57 ct.

Wadyum 28 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Roberta Pawłowskiego ze Sokala.

Sokal, 23 listopada 1896.

L. 7362 (9600 1—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. 201 Radymno Michała i Antoniny Karpiaków własnej na rzecz Janosza Schinbacha pto 353 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 lipca 1896 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Władysława Janickiego.

Radymno, 5 października 1896.

L. 7608 (9586 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się każdym razem o godz. 10 rano dnia 12 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy ciała hipot. objętego wyk. hip. gm. kat. Mikołajów l. 704 stanowiącej własność Iwana Łysaka na rzecz Salamona Wassera dla wydobycia sumy dłużnej 64 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby weszli po dniu 18 sierpnia 1896 na hipotekę, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratorem Celestyna Czuczmana.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 28 listopada 1896.

L. 17916 (9593 1—3)

W tut. Sądzie w B. N. 4 odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 48 ks. gr. gm. kat. Dobraczyn objętych spadkobierców ś. p. Iwana Dykiego własnych na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Sokalu pto 379 zł 59 ct. zpn.

Cena wywołania 1266 zł.

Wadyum 126 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 30 października 1896.

L. 15074 (9595 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, za takową lub i poniżej takowej relicytacya niewydzielonej połowy realności wedle wyk hip. 136¾ gm. Śniatyna masy leżącej po Helenie z Winohradyków Reinpichel własnej na rzecz Mojżesza Kaswana pto 500 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Rosenhecka.

C. k. Sąd powiatowy

Śniatyn, dnia 16 listopada 1896.

L. 3981 (9588 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 138 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 275 i 276 gm. kat. Dobra objętej dłużników Ewy Myconiowej i spadkobierców Pawła Myconia własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 stycznia i 1897 i 25 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Emanuel Winter w Mszanie dolnej.

Wadyum wynosi 32 zł. 60 ct. co do realności 275 a 12 zł. 90 ct. ct. co do lwh. 276.

Mszana dolna, 30 lipca 1896.

L. 22509 (9632 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia resztującej kwoty 163 zł. 88 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Turzańskiego w Kołomyi wyk. hip. l. 791|II objętej w dwóch na dzień 29 grudnia 1896 i 13 stycznia 1897 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 300zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający, obowiązanym będzie kwotę 30 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność póżniej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Allerhanda został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 listopada 1896.

L. 6382 (9184 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Gabryela Zańkiewicza w kwocie 8 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 26 ks. gr. gminy kat. Korezmin objętej dłużnika Andrucha Burszty własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 28 stycznia 1897 i 4 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Cielewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, dnia 30 września 1896.

Ч. 18537 (8688 1—3)

Ц. к. Суд окружний в Перемишли подає до общої відомости, що в справі екзекуційной Георгія и Юстини Вербицких и против Теофилеви Каштелянови о заплачене 3000 зл. с прн. отбуде ся дня 27 січня 1897 и 3 Марта 1897 кождого разу о год. 10 перед полуднем в бюрі ч. 8 примусова лицитація реальности під ч. 13 в Перемишли на Підзамчу положенои, вик. гип. 323 книги грунтовои міста Перемишля обнятои довжника Теофиля Каштелна власнои.

Ціну виклчну становить скількисть 7680 зл. 60 кр.

Вадіюм 788 зл.

Куратором незнакомих вірителей установлено др. Глембоцкого, его заступником др. Ангермана адвокатів в Перемишли.

Прочіи условія лицитаційнії, витяг табулярний и акт оціненя можна переглянути в тусуд. регистратурі.

Перемишль, 19 жовтня 1896.

L. 13656 (9535 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 26 stycznia tylko powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 1 marca 1897 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Raczkowskiego własnych wyk. hip. 125 i 303 ks gr. gminy Kłubowce objętych a to pojedyńczo na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędności" w Tłumaczu.

Cena wywołania realności lwh. 125 stanowi kwota 990 zł, zaś realności lwh 303 200 zł.

Wadyum 99 zł. względnie 20 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 28 września 1896.

L. 4813 (9557 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach t. j. dnia 21 stycznia i dnia 24 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 149 gm. Krzywcza objętej dłużnika Berla Mambera własnej celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Weinbergera w kwocie 66 zł 92 ct. wa. z pn

Cena wywołania 4875 zł

Wadyum 487 zł. 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 21 września 1896.

L. 6999 (9571 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Hillera jako cesyonaryusza Abrahama Schmalberga w kwocie 300 zł. odbędzie się w dniu 25 stycznia 1897 i w dniu 2 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 17 ks. gr. gm. Wielopole objętej dłużnika Saula Kronfelda własnej

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 745 zł.

Wadyum 74 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 lipca 1896.

L. 6416 (9564 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 25 stycznia 1897 i 1 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 196 w Rybnej marnotrawcy Wojciecha Zaka (syna Jana) własnej.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Gutowski notaryusz w Liszkach.

Liszki 4 listopada 1896.

Konkursa.

L. 2495 (9540 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje konkurs na (6) sześć posad akuszerek okręgowych z siedzibami w Bronicy, Hruszowie, Nahujowicach, Popielach, Podbużu i Ułycznie, ewentualnie z siedzibą w jednym z pięciu obsadzonych obecnie okręgów.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest stała roczna płaca w kwocie (100) sto zł. a. w. w ratach miesięcznych z dołu w kasie Wydziału płatna.

Akuszerka okręgowa obowiązaną jest udzielać bezpłatnej pomocy ubogim rodzącym w okręgu jej zamieszkałym, a jeżeli odległość mieszkania takiej rodzącej od mieszkania akuszerki jest większą jak trzy kilometry, naonczas gmina w której mieszka uboga rodząca obowiązaną jest dostarczyć akuszerce podwody tam i napowrót.

Podania wraz z świadectwami co do kwalifikacyi i dotychczasowej praktyki należy wnosić do Wydziału powiatowego w Drohobyczu najdalej do dnia 15 stycznia 1897 włącznie, z tem wyraźnem oświadczeniem czy kandydatka gotowa jest przyjąć posadę i w innym w konkursie tym nie wymienionym okręgu położniczym tutejszego powiatu.

Z Wydziału powiatowego
Drohobycz, dnia 4 grudnia 1896.

L. 1470 (9541 2—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady powiatowej rawskiej z dnia 8 sierpnia 1895, zatwierdzonej decyzyami Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego na okręg sanitarny z siedzibą lekarza w Niemirowie.

Okręg sanitarny stanowi gmin 11.

Do podania należy dołączyć;

1. dowód prawa obywatelstwa austryackiego,

2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. dowód praktyki dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Stosownie do §. 11 ust. z 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. ust. kraj., ustanawia się płacę roczną na 500 zł., zaś ryczałt kosztów podróży na 300 złr.

Podania należy wnosić do dni 30 od dnia ogłoszenia konkursu na ręce Wydziału powiatowego w Rawie ruskiej, poczem dalsze zarządzenie z §. 8 nastąpi.

Rawa, dnia 26 listopada 1896.

L. 97353 (9538 3—3)

KONKURS.

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną została jedna posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym, ubiorem urzędowym, tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę 350 zł. i 400 zł.

Celem obsadzenia tej posady, ewentualnie opróżnić się mającej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą rocznych 250 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się konkurs z uwagą, że do tych posad mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz ust. p. Nr. 60.

Kompetujący o te posady mają wnieść podania najpóźniej do dnia 31 grudnia 1896 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie wojskowej, w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w następujące dowody:

1. znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie),

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się, wreszcie

4. obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi dołączyć mają nadto wspomniany certyfikat wojskowy.

Wszyscy ubiegający się powinni w podaniu swem wyraźnie nadmienić, czy proszą tylko o posadę sługi urzędowego, lub czy w razie nadania tej posady pomocnikowi także o posadę pomocnika sługi urzędowego.

Lwów, dnia 30 listopada 1896.
Z e. k. Namiestnictwa.

L. 72407 (9628)

W celu nadania trzech posagów po (283) dwieście ośmdziesiąt trzy zł. w. a. z fundacyi posagowej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Xawerego Siemianowskich dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedemnasty rok ukończyły a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły.

Wiek obliczony zostanie wedle daty losowania (7 kwietnia przyszłego roku).

Obrządek nie stanowi różnicy.

Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich sieroty bez ojca lub matki, mające liczne rodzeństwo.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania które odbędzie się w rocznicę śmierci fundatora ś. p. Maksymiliana Siemianowskiego t. j. w dniu 7 kwietnia przyszłego roku w Wydziale krajowym w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, bez współudziału kandydatek.

Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe galic. kasy oszczędności, na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego.

Osoby, które raz zostały z tej fundacyi wyposażone nie mogą się po raz wtóry o posag ubiegać.

Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi mają wnieść swe prośby do Wydziału krajowego, jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu do losowania, najdalej do dnia 28 lutego przyszłego roku i załączyć do nich 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo ubóstwa stwierdzające oraz wyraźnie że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki, 4) dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie, albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenty zotaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1896.

L. 164 (9587 1—3)

Zaraz lub od 1 stycznia 1897 do objęcia posada dyetaryusza, za wynagrodzeniem miesięcznem 36 zł., względnie 37 zł. 20 ct.

Wymogi: Nieskazitelność bezwarunkowa, bardzo dobre zdolności i zupełna wprawa w manipulacyi cywilnej i karnej, powiatowej.

Pożądany pensyonista sądowy nie mający dzieci w szkołach, wdowiec lub żonaty.

C. k. Sąd powiatowy
Lutowiska, 16 grudnia 1896.

L. 3711 (9579 1—3)

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu jest opróżniona posada dozorcy więźniów I szej klasy z roczna płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym rocznych 75 zł., mundurem służbowym, dzienną poręą chleba o 840 gramach i umieszczeniem w koszarach lub kwaterunkowem o rocznych 30 zł., do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie p isane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej należycie udokumentowane podania przez swą przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu najdalej do 27 stycznia 1897.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej wojskowej służbie, winni wykazać się świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza rządowego, że są zdolni do służby karno-zakładowej.

Powyższa posada jest w pierwszym roku prowizoryczna.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego
Wiśnicz, dnia 17 grudnia 1896.

L. 508 (9602 1—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje kierownictwo c. k. Zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach konkurs na posadę werkmistrza, którego obowiązkiem będzie udzielać młodzieży szkolnej nauki praktycznego ślusarstwa i wykonywać roboty potrzebne dla zakładu.

Do tej posady, która polega na stosunku kontraktowym, przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 800 zł.

Pierwszeństwo otrzyma ten, kto się wykaże, że przez dłuższy czas pracował w kuźni.

Kandydaci mają należycie udokumentowane podania wystosowane do Wysokiego c k. Ministerstwa wyznań i oświaty, wnieść za pośrednictwem podpisanego kierownictwa najpóźniej do 1 stycznia 1897.

Do podania należy dołączyć; 1. metrykę chrztu lub urodzenia, 2. świadectwo odbytych nauk szkolnych, 3. świadectwo wyzwolin, 4. świadectwa odbytej dotychczas praktyki.

Kierownictwo c. k. Zawodowej szkoły ślusar.
Świątniki, dnia 17 grudnia 1896.

L. 997 (9611 1—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego c. k. strażnika cywilno-policyjnego II klasy z roczną płacą 360 zł. wraz z 25% dodatkiem służbowym i prawem do dodatków dziesięcioletnich.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego Urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 15 stycznia 1897.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega 6-cio miesięcznej próbie służbowej.

Z e. k. Dyrekcyi Policyi
Kraków, dnia 19 grudnia 1896.

Kuratele.

L. 6346 (9537 2—3)

Rozalia Kłymak z Łuki jako umysłowo chora pod kuratelę postawiona. Kuratorem jej Semko Pastuch z Łuki.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, 14 listopada 1896.

L 5781 (9533 2—3)

Fedor Bosiak „Ołenyn" z Pobuka uznany został obłąkanym, kuratorem dlań zamianowano Teofila Łopuszańskiego z Pobuka.

C. k. Sąd powiatowy.
Skole, dnia 17 czerwca 1896.

L. 32017 (9517 2—3)

Jakóba Kohna, byłego adjunkta kolei państwowych uznano umysłowo chorym i ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata Dr. D. Reisnera w Przemyślu.

Z e. k. Sądu powiat. miej. deleg.
Przemyśl, 1 grudnia 1896.

L. 59569 9516 2—3)

Walerya Markowa uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej Ignacy Marek w Krakowie.

C. k Sąd miej. del. cyw.
Kraków, 25 listopada 1896.

L. 9198 (9498 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Rudkach uznał c. i k. porucznika Alfreda Konratowicza umysłowo chorym, ustanawiając dlań kuratorem c. i k. majora w c. k. wojskowym Zakładzie Inwalidów w Tyrnowie.

C. k. Sąd powiatowy
Rudki, dnia 1 grudnia 1896.

Upadłości.

L. 69791 (9607)

Zawiadamia się niniejszem ogół wierzycieli rozbiorowej masy Samuela Fischera młodszego.

1. że rachunki ze zarządu masy złożone przez adw. dr. Menkesa jako jej zawiadowcę są u komisarza konkursowego do przeglą-

dnięcia i że do sprawdzenia takowych termin na dzień 28 grudnia 1896 godz. 10 rano w biurze Nr. 3 wyznaczono, na którym wierzyciele konkursowi uwagi swe względem tych rachunków po myśli §. 150 ust. konk. czynić mogą,

2. że do ustalenia tak honoraryum adw. dr. Menkesa jako zawiadowcy jako też rachunku jego z wydatków dla ogółu wierzycieli termin na dzień 28 grudnia 1896 godz. 10 rano w biorze Nr. 3 wyznaczono.

3. że projekt ostatecznej repartycyi przedłożony przez zawiadowcę tej masy jest u komisarza konkursowego lub u adw. dr. Menkesa do przeglądnięcia i że wolno po myśli §. 176 ust. konk. wszystkim konkursowym wierzycielom co do tego projektu repartycyi bądź ustne, bądź pisemne włącznie po dzień 28 grudnia 1896 godz. 12 rano w biorze Nr. 3 czynić zarzuty i w końcu

4. że do rozprawy nad możliwie wniesionemi zarzutami wyznacza się termin na dzień 31 grudnia 1896 godz. 11 rano w biórze Nr. 3.

Lwów, dnia 17 grudnia 1896.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 51269 (9544 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 192 ust. 2 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Pinkasa Josefsthala i Scheindli czyli Karoliny Josefsthalowej w Klaśnie pod Wieliczką mieszkających, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Edwarda Krangę c. k. Radcę Sądu krajowego i przełożonego c. k. Sądu powiatowego w Wieliczce a tymczasowym zarządcą masy pana dr Michała Koya adwokata krajowego w Krakowie z substytucyą pana dr. Jakóba Dziewońskiego adwokata krajowego w Wieliczce.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 29 grudnia 1896 o godz. 10 przed południem przed komisarzem konkursowym w c. k. Sądzie powiatowym w Wieliczce za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciw masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 28 lutego 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 marca 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego w sądzie powiatowym w Wieliczce oznaczonym wierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy ani w Wieliczce ani w Krakowie lub w pobliżu tych miast nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Wieliczce lub w Krakowie zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 15 grudnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 363 (9543 2—3)

Izba notaryalna Krakowska wzywa wszystkich roszczących sobie pretensye do kaucy zmarłego Teofila Gattyego notaryusza w Niepołomicach lub jego sądownie ustanowionych substytutów, za których czynności urzędowe kaucyą swą poręczył, aby się z swemi pretensyami odnoszącemi się do strat i szkód z powodu tego urzędowania wyniknych, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu rachując, do c. k Izby notaryalnej w Krakowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie kaucya ta dewinkulowaną i spadkobiercom wydaną zostanie.

Kraków, 17 października 1896.

L. 3275 (9542 2—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1897 wyłożony został do wolnego przeglądu przez opodatkowanych na dni 14.

Z Wydziału powiatowego w Kałuszu, dn. 14 grudnia 1896.
Komornicki w. r.

L. 3280 (9612)

Wydział Rady powiatowej po myśli §. 30 ust. o Repr. pow. podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że począwszy od dnia dzisiejszego przez dni 14 projekt budżetu funduszu powiatowego i powiatowego funduszu dróg gminnych na rok 1897 wyłożone są do przejrzenia w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej
Brzeżany, dnia 17 grudnia 1896.
Prezes: Wolfarth m. p.

L. 7946 (9589 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej w myśl § 512 ust. sąd. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu egzekutów Józefa, Antoniego, Wojciecha Myconiów i Annę Ogiełową, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Pawła i Ewy Myconiów pto 10 rat po 6 zł. i reszty 87 zł. 56 ct. ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo Tomasza Czecha wójta z Dobry, kuratorem ad actum i poleca tym niewiadomym z miejsca pobytu egzekutom, aby powyższemu kuratorowi swoje środki dowodowe udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem tutejszy Sąd zawiadomili.

Mszana dolna, dnia 4 grudnia 1896.

L. 22608 (9604)

WEZWANIE.

Na podstawie § 101 i 13 przep. wyk. do ust. wojsk. wzywa c. k. Starostwo następujących popisowych:

1. Josla Mozesa Randa recte Deutscher z Lutowisk;
2. Mojżesza Izraela Apfel recte Arbeit z Lutowisk;
3. Ariela Zajyka Bartel vel Singer z Lutowisk;
4. Nuchima Kannera z Liska;
5. Wolfa Goldbauma recte Chajes z Liska;
6. Mojżesza Szyję Landera recte Sommer z Liska;
7. Abrahama Izaaka Pfluhtera recte Roth z Zubrzczego;
8. Moszka Lernera recte Weis z Liska, którzy obowiązkowi stawiennictwa z III klasy wieku br. zadość uczynili, by pod zagrożeniem następstw w § 44 ust. wojsk. przewidzianych w dniu 29 grudnia br. o godzinie 9 przedpołudniem zgłosili się w tut. c. k. Starostwie celem przedstawienia w dniu 30 grudnia c. k. komisyi rozpoznawczej w Przemyślu

Lisko, dnia 13 grudnia 1896.
C. k. Starosta.

L. 15705 (9085 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w sprawie kasy oszczędności miasta Sambora przeciw Aleksandrowi Micewskiemu pcto 2500 zł. ustanawia kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Micewskiego adwokata dr. Jirzyczek-Maciejowskiego z zastępstwem adwokata dr. Goldberga z tem uwiadomieniem, że na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora jako żyrataryuszki wydał przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 21 marca 1896 l. 3808 na sumę 2500 zł. wa z pn. i że takowy doręcza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Aleksandra Micewskiego, by kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, lub też innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi doniósł, gdyż z zaniedbania tego powstałe złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Sambor, 14 listopada 1896.

L. 8851 (9527 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Szymonika, że Kasa gminna pożyczkowa w Sokołowie wniosła przeciw niemu i domowi i tow. skargę o 21 zł. wa. z pn., wskutek której kuratorem dla niego Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie zamianowano i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 5 stycznia 1897 godzinę 9 rano wyznaczono.

Sokołów, 3 listopada 1896.

L. 1568 (9528 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Wiktoryę Koziarz i Agnieszkę Dec, że Kasa zaliczkowa w Sokołowie wniosła przeciw nim i tow. skargę o 50 zł. z pn., że dla nich kuratorem Kazimierza Bieńka z Sokołowa ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 12 stycznia 1897 godzinę 9 rano wyznaczono.

Sokołów, dnia 15 lipca 1896.

L. 12188. (9470 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Kiryle Sokołowi, że przeciw niemu przez Mojżesza Jageta pozew o zniesienie wspólnej własności realności wyk. hip. l. 217 ks. gr. gm. k. Dzwinogród wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Kiryły Sokoła nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratora ad actum w osobie Mikoły Mecha z Dzwinogrodu i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 27 stycznia 1897 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Kiryłę Sokoła, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 22 listopada 1896.

L. 18612. (9486 3—3)

Edmund Klemensiewicz, dotychczas notaryusz w Grybowie, ma objąć urząd notaryusza w Krakowie z dniem 1 stycznia 1897.

Z Rady c. k. Sądu kraj. wyższego.
Kraków, 9 grudnia 1896.

L. 29578. (9490 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu zawiadamia Józefa Maciejko z miejsca pobytu i życia nieznanego, że Jan Borys wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 19 zł. 50 ct. w. a. zpn., na który do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznaczono termin na dzień 22 grudnia 1896 r. o godz. 8 rano B. N. 42.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum tutejszego adwokata dr. Ludwika Süssweina.

Rzeczą więc pozwanego z kuratorem co do swej obrony się porozumieć, lub Sądowi innego zastępcę dość wcześnie zapodać, ile że za skutki zaniedbania sam pozwany odpowie.

C. k Sąd pow. miej. del
Przemyśl, 5 listopada 1896.

L. 2488 (9560 2—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Weronikę Potyralinę, że Michał Bachta wniósł przeciw niej pozew sumaryczny o 70 zł. wskutek którego wyznaczono termin do rozprawy na 22 grudnia 1896 o godz. 9 rano.

Wzywa się Weronikę Potyralinę, by na terminie tym osobiście stanęła lub z ustanowionym dla niej kuratorem Klemensem Stefanikiem z Widacza się porozumiała lub innego zastępcę sądowi przedstawiła, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Frysztak, dnia 30 października 1896.

L. 16695. (9501 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu i życia Jakóba Hotta, że Lazar Siebenberg wniósł przeciw niemu i nieletnim Berischowi i Krysi Hottom pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do połowy realności wykazem hipotecznym 784 ks. gr. gm Buczacz objętej i że na ten pozew termin do rozprawy wedle postępowania sumarycznego na dzień 17 grudnia 1896 wyznaczony został, tudzież że tutejszego adwokata dr. Aus schnitta do zastępywania w tym sporze kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Jakóba Hotta, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniosł, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 8 października 1896.

L. 3900. (9242 3—3)

Celem doręczenia Bartłomiejowi Gajowi, którego miejsce pobytu wiadomem nie jest, rezolucyi hipotecznej z dnia 16 kwietnia 1896, l. 1855, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza Peszkowskiego w Skawinie i rzeczoną rezolucyę doręcza p. kuratorowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 12 lipca 1896.

L. 27580 (9523 2—3)

W sporze sumarycznym Juliusza Ungera i tow. przeciw Józefowi Henry Lancaschire o unieważnienie i rozwiązanie umowy poddzierżawnej i wykreślenie wpisów prawa dzierżawy intabulowanego na imię Józefa Henry Lancaschire na kartach C wykazów hip. l. 175, 6, 7 i 8 ks. gr. gm Schodnica z pn., ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Józefa Henry Lancaschire kuratorem dr. Kmicikiewicza adwokata z Drohobycza i do rozprawy wyznaczono termin na 19 stycznia 1897 o godzinie 9 rano.

Wzywa się przeto Józefa Henry Lancaschire kuratorem dr. Kmicikiewicza adwokata z Drohobycza i do rozprawy wyznaczono termin na 19 stycznia 1897 o godzinie 9 rano.

Wzywa się przeto Józefa Henry Lancaschire, by kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, bądź innego ustanowił pełnomocnika, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 2 grudnia 1896.

L. 3666. (9244 3—3)

Celem doręczenia nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Rozalii z Stępskich Szczurowej rezolucyi hipotecznej z dnia 13 lutego 1896, l. 753, ustanawia się dla tejże masy kuratorem ad actum adwokata Dzikowskiego w Skawinie i rzeczoną rezolucyę doręcza p. kuratorowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 3 lipca 1896.

L. 8657. (9225 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, iż ustanowiona tut sąd. uchwałą z dnia 26 marca 1887, l. 1906, z powodu marnotrawstwa kuratela nad Ignacym Kasprzykiewiczem z Nowego Sącza, uchwałą z dnia 17 października 1896, l. 8657 uchyloną została.

Nowy Sącz, 17 października 1896.

L. 50918. (9255 3—3)

C. k Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby Getzla Brauna de praes. 23 lipca 1896, l. 47937 posiadacza 4% asygnat kasowych c. k. uprz. galicyj. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 11111 i 11112 wystawionych d. 14 listopada 1895 r., na nazwisko „Getzel Braun" opiewających, ażeby:

wyż wymienione 4% asygnaty kasowe w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Lwowskiej Gazecie urzędowej, tem pewniej sądowi przedłożył, ileże takowe po bezskutecznym upływie terminu za umorzone uznanymi będą.

Lwów, 8 sierpnia 1896.

L. 11455. (9221 3—3)

C k Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Salomona, że z powodu wniesionego przez Apolonię Adamską podania de praes. 18 grudnia 1894 l. 46168 o extabulacyę sumy 1000 zł. ze stanu biernego realności l. k. 74 Dz. VII w Krakowie, wydano tu uchwałę z dnia 29 grudnia 1894 l 46168, która doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Benisowi z substytucyą dr. Kriegera i poleca Aronowi Salomonowi, aby kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 10 kwietnia 1896.

L. 13239. (9239 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Janowi Pfeiferowi pto 1000 zł. w. a. z pn., ustanowił dla tegoż z miejsca pobytu nieznajomego egzekuta, kuratora ad actum w osobie pana adwokata dr. Kotha w Podhajcach i wzywa Jana Pfeifera, by w sprawie tej do tegoż kuratora się zwrócił, albo wskazał tutejszemu sądowi innego swego pełnomocnika, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknie, sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 25 listopada 1896.

L. 19953 (9262)

C k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej Herscha Heilberga przeciw Mikołajowi Wassilko i Helenie Gherghely o 7000 zł. a. w. z pn. mianuje dla nieznanej z miejsca pobytu dłużniczki Heleny Gherghely kuratorem dr. Głembockiego, tegoż zastępcą dr. Mantla adwokatów w Przemyślu, uwiadamiając o tem Helenę Gherghely, wzywamy ją, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub też innego zastępcę sobie ustanowiła i o tem nam doniosła.

Przemyśl, 14 listopada 1896.

L. 11445 (9299)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Dębicy przeciw Michałowi Chmielowi i spół. pto 180 zł. z pn dla niewiadomego z pobytu Michała Chmiela kuratorem adw. dr. Fischlera i jemu doręcza rezolucyę z dnia 30 kwietnia 1896 l. 2782 dozwalającą egzekucyjnego oszacowania 1/4 części realności whl. 69 i 14 ks. gr. gm. Stasiówka objętych.

Dębica, 12 października 1896.

L. 43791 (9209)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Salomon Feltscher“ handel towarów mięszanych w Skawinie, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.
Kraków, 6 listopada 1896.

L. 46707. (9222 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Jurkowskiego, że przeciw niemu wniosła firma B. Schönberg i Fränkel podanie praes. 22 czerwca 1895 l. 23401 o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 570 zł. w. a, z pn. i że wydana wskutek tego uchwała z dnia 28 czerwca 1895 l. 23401 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu, z substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Wasylowi Jurkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 13 grudnia 1895.

L. 8112. (9289 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Sysaka, że przeciw niemu wniósł Aron Stern pozew de praes. 26 listopada 1896 l. 8112 o wydanie nakazu sumy 100 zł. zpn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z 28 listopada 1896 l. 8112 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi, ze substytucyą adwokata dr. Adamskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Jasło, 28 listopada 1896

L. 69969. (9254 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Władysław Kempner imieniem własnem, tudzież nieletnich Maryana, Jadwigi i Władysława Kempnerów i Janina z Kempnerów Górkiewicz, przeciw Janowi Zeh, tudzież jego spadkobiercom lub prawonabywcom pod dniem 30 października 1896 l. 69969 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu Jana Zeh tudzież jego spadkobierców lub prawonabywców, tudzież Leiby Grudera lub jego spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę a to dla Jana Zeh tudzież jego spadkobierców lub prawonabywców tutejszego adwokata dr. Paździerę, z zastępstwem adwokata dr. Piątkowskiego, zaś dla Lejby Grudera, lub jego spadkobierców i prawonabywców adwokata dr. Teonera, z zastępstwem adwokata dr. Rozmarina kuratorami mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.
Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż ewynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Lwów, 21 listopada 1896

L. 27483. 9218.
C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy, poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy firmie „Wilhelm Merz“, że zarządzone z urzędu uchwałą tut. Sądu z dnia 31 października 1895, l. 40876 wykreślenie firmy tej z powodu śmierci właściciela polegało na pomyłce, gdż Wilhelm Merz żyje i firma ta dalej istnieje.
Kraków, 24 lipca 1896.

L. 8281. (9219 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Stanisława Kowalskiego, względnie jego spadkobierców lub prawonabywców, że prawo zastawu na rzecz jego dla sumy 1500 zł. wa. zpn. na karcie C. realności lwh. 761 gm. Kraków objętej zaintabulowane, ts. uchwałą z dnia 7 lipca 1895, l. 23905, wykreślone zostało i że w celu zastąpienia tego Stanisława Kowalskiego, w tej sprawie adw. dr. Tadeusz Kwieciński kuratorem ad actum ustanowiony został.
Kraków, 6 marca 1896.

L. 24605. (9291 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Chaję Jenntę Bisgeierową, że celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z 23 kwietnia 1896 l. 8170, dozwalającej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 71 ks. gr. Strusina dla podatków zaległych 23 zł. 79 ct w. a. na rzecz Skarbu państwa, kuratorem adw. dr Glaser w Tarnowie ustanowiony został i że temuż uchwałę tą doręczono.
Tarnów, 26 listopada 1896.

L. 12981. (9285 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z pobytu Dominika Rękasa z Sokolnik, iż w sprawie Chaima Monheita przeciw Filipowi Rękasowi i spóln. o zniesienie współwłasności realności lwh. 115 ks. gr. dla gminy Sokolnik a właściwie w sprawie przeprowadzenia intabulacyi praw własności dotyczenie tej realności płynących dla Tauby Schwarz z kontraktu notaryalnego z daty Tarnobrzeg 7 grudnia 1891 L. R. 2620 z Dominikiem Rękasem zawartego, ustanowiono dla niego kuratorem Franciszka Rękasa z Sokolnik, któremu doręczono rezolucyę hipoteczną z 7 lipca 1896 l. 7899 w tej sprawie dla niego przeznaczoną.
C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg 11 listopada 1896.

L. 9989. (9277 1—3)
Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Misia, że w sprawie tabularnej kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie o wpis prawa zastawu dla kwoty 200 zł. w. a. na karcie ciężarów realności lwh. 256 ks gr. gm. Grodzisko górne, dla niego kuratorem Marcina Czerwonkę z Grodziska górnego ustanowił i temuż rezolucyę tabularną z dnia 18 września 1892 l. 8859 doręczył.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 20 listopada 1896.

L. 19993. (9264)
Firmaprotocollirung.
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol gibt bekannt, es sei im Register für Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften bei der eingetragenen Firma Credit- u. Gewerbe-Bank in Czortków, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung eingetragen worden, dass bei der am 1. November 1896 stattgefundenen ausserordentlichen Generalversammlung an Stelle des aus der Genossenschaft ausgeschiedenen Hersch Leib Damian, der Kaufmann in Czortków Moses Braxmeier zum Controllor einstimmig gewählt wurde.
Tarnopol, am 21 November 1896.

L. 13994. (9266 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Lachera przeciw Sebastyanowi Żakowi pto 44 zł. 80 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Żaka, kuratorem adwokata dr. Schenkera, któremu doręczono uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8078 dla Sebastyana Żaka przeznaczoną.
Brzeżany, 10 października 1896.

L. 13993. (9365 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Lachera przeciw Sebastyanowi Żak pto 2 zł. 76 ct. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Żak, ustanowiono kuratorem adw. dr. Schenkera i doręczono temuż uchwałę z 10 maja 1896 l. 5924 dla Sebastyana Żaka przeznaczoną.
Brzeżany, 10 października 1896.

L. 16095. (9275 1—3)
C. k Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu, przeciw Karolinie Bieniarz z miejsca zamieszkania nieznanej, pto 30 zł. w. a. zpn, celem doręczenia tejże uchwały z dnia 10 września 1896 l. 16095 dozwalającej wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 30 zł. wa. zpn. w stanie biernym należących do Karoliny Bieniarz 4|12 części realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Pruchnika objętej, tudzież uchwały z 17 grudnia 1895 l. 19768 ustanowił dla Karoliny Bieniarz kuratora ad actum w osobie adw. dr. Emila Blumenfelda adw. kraj. w Jarosławiu.
Wzywa się przeto Karolinę Bieniarz, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, inaczej skutki zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisze.
Jarosław, 10 września 1896.

L. 7614. (9268 1—3)
Edict zur Einberufung der Verlassenschafts-Gläubiger.
Von dem k. k. städt. del. Bezirksgerichte für bürgerliche Rechtssachen in Krakau werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 14. Juli 1894 in Krumau in Böhmen ohne Testament verstorbenen Robert Rohrer, k. und k. Hauptmannes des 3. Infanterie-Regimentes eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte ihre Ansprüche binnen sechs Monaten vom Tage der letzten Kundmachung dieses Edictes in der ämtlichen Zeitung „Gazeta Lwowska“ mündlich oder schriftlich anzumelden und darzuthun, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustünde, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.
Krakau, am 31. Dezember 1895.

L. 6177. (9202 1—3)
Niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Mendlowi Hut, ustanawia się w sprawie spadkowej po Joslu Hut ze Sołotwiny kuratora w osobie Altera Sagera ze Sołotwiny, któremu się uchwały dla kuranda doręcza i tegoż wzywa, aby podał miejsce pobytu swojego.
C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina, 30 sierpnia 1896.

L. 42885. 9217.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy istniejącej już firmie „Abraham Rosenzweig“, iż siedziba tej firmy przeniesioną została z Wieliczki do Nowej wsi nurodowej.
Kraków, 13 listopada 1896.

L. 10281 (9562 1—3)
Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Jana Cyburta, że w sporze drobiazgowym Lai Schiff pto 17 zł. dla niego kuratora w osobie Sebastyana Babiarza z Rakszawy ustanowił i termin do rozprawy na dzień 26 stycznia 1897 nazuaczył.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 24 listopada 1896.

L. 9021 (9569 1—3)
Zawiadamia się Jana Kopacza, Wojciecha Kopacza i Tomasza Kopacza z miejsca pobytu niewiadomych, iz Stanisław Darłok wytoczył przeciw nim pozew de praes 17 lipca 1896 l. 7484 o własność 5/10 części realności whl. 88 ks. gr. gm. kat, Podole na który wyznaczono termin do wniesienia obrony na dzień 24 lutego 1897, że ustanowiony został dla nich kuratorem pierwpozwany Józef Kopacz, któremu przed powyższym terminem środków obrończych dostarczyć względnie innego pełnomocnika wymienić winni.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Radomyśl, 2 listopada 1896.

L. 2655 (9581 1—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego, na mocy § 301 post. kurn. dla pierwszej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym, dnia 3 lutego 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a Jego zastępcami radców Nennela, Mikłaszewskiego, Bienczewskiego, Szechowicza, Wilkego, Fidę i Szwedzieckiego.
Przemyśl, dnia 18 grudnia 1896.

L. 6220. (9340 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Strylewiczowi, że ts uchwałę tabularna z dnia 11 kwietnia 1896 l. 2393 ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum p. Janowi Ludkiewiczowi, c. k. notaryuszowi w Żurawnie doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, 3 lipca 1896.

L. 8537. (9305 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Fedia Bojka, syna Petra, że celem prawidłowego doręczenia mu uchwały tabularnej z 28 marca 1896 l. 2434, ustanowiono dlań Wasyla Spetruka z Bobrownik kuratorem ad actum.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 25 października 1896.

L. 74179. (9316 1—3)
C. k. Sąd kraj. we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Fryderyka Adasiewicza, Maryannę Kozarewicz, Antoninę Hlinkowską, Honoratę Hlinkowską, Jana Hlinkowskiego, Eleonorę Hlinkowską i Leona Hlinkowskiego, celem doręczenia im uchwał w sprawie wykreślenia prawa dożywotniego bezpłatnego pomieszkania dla ś. p. Sylwestra Iwanowicza na realności pod lk. 454 1/4 zaintabulowanego, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Blizińskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Błażejowskiego.
Lwów, dnia 28 listopada 1896.

L. 16880. (9322 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Mojżesza Gelehrnter, iż na pozew kasy oszczędności miasta Drohobycza de praes. 18 listopada 1896 l. 16880 wydał uchwałą z dnia 21 listopada 1896 l. 16880 nakaz zapłaty sumy wekslowej 110 zł. w. a. z pn. i takowy doręcza ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi w Drohobyczu, ze substytucyą adwokata dr. Józefa Fiternika w Samborze, kuratorowi.

Wzywa się zatem Samuela Mojżesza Gelehrnter, aby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi do wiadomości podał, ileże inaczej niepomyślne skutki ze zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.
Sambor, 21 listopada 1896.

L. 5373. (9324 1—3)
W depozycie tut. sądowym, przechowana jest kwota 39 zł. 26 ct. w. a. pochodząca ze sprzedaży 2 klaczy i źrebięcia skradzionych w listopadzie 1872 w okolicy nadgranicznej Królestwa Polskiego na szkodę niewiadomych właścicieli.
Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli, aby w ciągu roku od dnia umieszczenia trzeci raz tego edyktu zgłosili się i swe prawa wykazali, inaczej pieniądze Skarbowi Państwa wydane będą.
C. k. Sąd powiatowy
Bochnia, 30 października 1896.

L 13726 (9331 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Marya Błahuta, że przeznaczoną dla niej uchwałę z 27 listopada 1895 l. 11793, dozwalającą wpisu prawa własności ciała hipotecznego whl. 48 ks. gr. gm. Oleszyce miasto, objętego na rzecz Piotra Szrama, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Haimanowi, kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.
C k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 11654. (9339 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nuchima Wohlmana przeciw Gittli Thorenschreiber, niewiadomej z miejsca pobytu, pto 300 zł. w. a. z pn. z powodu wniesienia prośby o tymczasowe zajęcie ruchomości dłużniczych, kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki Gittli Thorenschreiber, ustanowiony został p. Włodzimierz Stronczak.
C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 9 grudnia 1896.

L. 10019 (9398 1—3)
C. k. powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maruńkę Tuług, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 30 września 1895 l. 11053 kuratorowi Wasylowi Filipów doręczoną została.
Zborów, dnia 31 października 1896.

L. 8319. (9354 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 11 stycznia 1895 l. 142 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, przeciw Leszkowi Biały i towarz. o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 60 zł. w. a. z pn. w stanie biernym 3/6 części ciała hipotecznego lwh 7 gminy Żernica wyżna objętego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Leszka Biały z Żernicy wyżnej kuratorem Leszka Ryfun z Żernicy wyżnej.
O czem się Leszka Biały celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 16 listopada 1895.

L. 830. (9344 1—3)
Ces. król. Izba notaryalna w Krakowie wzywa strony interesowane mające pretensye z tytułu urzędowania Franciszka Horaka, byłego zastępcy notaryusza w Liszkach, poczawszy od dnia 3 marca 1895 do dnia 31 grudnia 1895, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej do c. k. Izby notaryalnej wniosły, gdyż po upływie tego terminu kaucya dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.
C. k. Izba notaryalna
Kraków, dnia 3 grudnia 1896.

L. 23204. (9348 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Altera Taubesa przeciw Herschowi Klein o 25 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Herscha Kleina adwokata dr. Wieselberga kuratorem, z substytucyą adwokata dr. Hullesa i doręczył mu nakaz zapłaty z 19 września 1896 l. 18794 dla Herscha Kleina przeznaczony.
Kołomyja 21 listopada 1896.

L. 6200. (9336 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu wzywa niewiadomą z miejsca pobytu i życia Lenę Stielową, ażeby się w ciągu roku od dnia niej wyrażonego, do spadku po bł. p. Scheindli Faustowej dnia 2 lutego 1892 w Podgórzu zmarłej zgłosiła, gdyż inaczej spadek z jej kuratorem adw. dr. Peiperem w Podgórzu przeprowadzonym i przyznanym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 22 czerwca 1896.

L. 58743 (9257 1—3)

Obwieszczenie

W miesiącu kwietniu 1893 r. pozostawiła nieznajoma osoba w sklepie p. Jana Bajera przy ulicy Grodzkiej l. 13 w Krakowie kwotę 296 zł. i dotychczas się po nią nie zgłosiła.

Wzywa się właściciela, aby się zgłosił do Wydziału III Magistratu miasta Krakowa najdalej do dnia 6 kwietnia 1897 celem udowodnienia praw własności i odbioru powyższej sumy, w przeciwnym bowiem razie kwota powyższa po upływie tego terminu w myśl §. 392 ust. cyw. znalazcom na własność wydaną będzie.

Magistrat stoł. król. miasta
Kraków, dnia 29 listopada 1896

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Wislickiego.